№ 199. Kraków 29 Sierpnia Piątek. Rok 1856.

CZAS

Wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ...

Rynek N... Grabowsk...

Wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ ... w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . złr. 16 | rocznie . . . złr. 20
półrocznie . . . 8 | półrocznie . . . 10
kwartalnie . . . 4 | kwartalnie . . . 5
miesięcznie . . . 1 30kr. | miesięcznie . . . 1 ...

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“ w Krakowie | w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . złr. 24 | rocznie . . . złr. 30
półrocznie . . . 13 | półrocznie . . . 15
kwartalnie . . . 7 | kwartalnie . . . 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączono być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z rękopismami ... i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.

Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 28 sierpnia.

Jeden z dzienników zapenia o przybyciu do Neapolu barona Hübnera ambasadora austryackiego przy dworze francuskim. Lubo wprawdzie dyplomata ten mógł jechać do Neapolu bez żadnéj missyi, dla rozrywki lub zdrowia, jak to niektóre dzienniki wiedzieć chciały, twierdząc „że baron Hübner jedzie do Castellamare, nie zatrzyma się nawet w Neapolu, i stamtąd uda się prosto z powrotem do Wiednia“ — wszelako zważając obecne ważne okoliczności i stanowisko posła, zdaje się, że dzienniki które utrzymują, że celem podróży barona Hübnera jest misya dyplomatyczna, lepiej są od tamtych zainformowane, albo też trafniejsze czynią domysły. Zresztą rzecz się roztrzygnie niebawem: jeżeli baron Hübner pojechał do Neapolu w misyi, natedy zamiast udać się na południe do Castellamare, uda się na północ do Gaety, gdzie w téj chwili dwór Neapolitański przebywa.

Lecz jakiż cel owéj misyi? oto pytanie dotąd zupełną tajemnicą pokryte. Domysłów pełno — pewności żadnéj. Przychylilibyśmy się chętnie do zdania tych co wnoszą, że misya posła austryackiego nie jest urzędowa, bezpośrednia; że raczéj baron Hübner ma polecenie ułożyć spór neapolitański poufnie, na drodze namowy i rad przyjacielskich. Trudno bowiem, nawet niepodobna przypuścić, aby Austrya brała udział w wymaganiach takich, któreby się niedały usprawiedliwić co do ich istoty, lub też były ubliżające co do formy. Gabinet wiedeński takich tylko zmian domagać się może od rządu neapolitańskiego, któreby nie miały bezpośredniego zastosowania ani do krajów koronnych austryackich we Włoszech, ani do innych państw włoskich połączonych z Austryą węzłem dynastycznym. Stanowisko Austryi w obec reform żądanych od Neapolu jest tem trudniejsze i tem drażliwsze, że mu stają na przeszkodzie widoki polityczne Sardynii i widoki rewolucyjne stronnictw włoskich. Reformy na królu neapolitańskim zdobyte, łatwo uchodzić mogą za ustąpienie dla pierwszéj, lub też zachętę dla drugich. Utrzymać w owych reformach granicę ścisłą, wskazaną jedynie „interesem europejskim“, nader trudno; a nic znowu łatwiejszego jak przeciągnąć każdą reformę na korzyść Piemontu lub rewolucyi. Korzyści takowéj dla Sardynii nie może życzyć sobie gabinet wiedeński tylko o tyle, o ile ona zgadza się z interesem ogólnym. Również obcą mu jest myśl schlebiania stronnictwom rewolucyjnym, nie może przeto dopuścić zarzutu, jakoby miał zamiar używać ich za narzędzie. Wiadomo bowiem z doświadczenia, że stronnictwami rewolucyjnemi ten tylko posługiwać się może skutecznie, kto im ulega, inaczéj posługi chwilowe od nich odbierane, wypadają zawsze na szkodę.

Wskazaliśmy tu tylko kilka trudności towarzyszących téj sprawie o reformy w Neapolu. Przypuszczamy, że Anglia, jeżeli sobie nie życzy komplikacyj, jakieby ztąd wypaść mogły, to przynajmniéj bardzo obojętném patrzy na nie okiem; że Francya lubo sobie takowych nie życzy, sprzyja atoli reformom i takowych wymaga w mierze, jaką jéj wskazuje polityka we Włoszech i stanowisko zajęte na konferencyach paryzkich i w dzisiejszym systemacie politycznym państw europejskich. Austrya atoli, jeżeli nie jest przeciwna reformom, to jednakowoż pilnie baczyć musi, aby otrzymane zmiany nie miały następstw wprost ją dotyczących. W całéj bowiem téj sprawie jest ona wystawiona jak mówią na pierwszy ogień. Dla tego o ile wnosić wolno, misya barona Hübnera jest poufna i wymaga niezwykłéj zręczności, jakiéj zresztą rzeczony dyplomata wiele już dał dowodów. Wypada pokonać opór gabinetu sycylijskiego, sprowadzić go na drogę pojednawczą, wyjednać aby uczynił kilka kroków na téj drodze w tym kierunku, a tym sposobem osłabić wrażenie przykre, wywołane ostatnią odpowiedzią na noty mocarstw zachodnich. Słowem, o ile nam się zdaje idzie raczéj o zakończenie téj sprawy bez narażenia praw niczyich i bez ubliżenia godności niczyjéj, aniżeli o ważne zmiany w państwie neapolitańskiém.

Bardzo być atoli może że się mylimy, bo nigdy nazbyt powtarzać niemożna, że nic z pewnością się nie wie. Czytamy nawet w dzisiejszych dziennikach zaprzeczenie autentyczności owéj noty neapolitańskiéj, którą podała *Gazeta Kolońska*; daléj bardzo wojenno brzmiące artykuły dzienników angielskich, żądających wysłania floty do Neapolu; doniesienia o rozkazach wydanych admiralicyi angielskiéj do portów wojennych aby trzymano w pogotowiu ośm okrętów liniowych śrubowych; zapewnienia, że Francya weźmie udział w téj demonstracyi, i tym podobne domysły. Do takowych ostateczności nie łatwo jednak przykładamy wiarę. Może misya barona Hübnera wyświeci cokolwiek tę ciemną kwestyę.

Korespondencya Czasu.

Z pod Tarnopola 20 sierpnia.

Czytając w dzienniku waszym liczne sprawozdania o próbach rozmaitych żniwiarek w Królestwie Polskiem, które jednak nigdzie jeszcze nie weszły w praktyczne użycie, jak to okazują te sprawozdania, lecz po odbytych próbach ulepszane są ciągle i przygotowywane do następnych doświadczeń,— poczułem obowiązek donieść o jedynéj podobno żniwiarce będącéj w rzeczywistem działaniu i używanéj już istotnie do zbiorów zboża.

Na polach wsi Iłowiec, leżącéj w mojem sąsiedztwie w obwodzie tarnopolskim a należącéj do p. Edwarda Dulskiego, odbywa istotnie żniwo żniwiarka zbudowana przez p. Henryka Arendta ze Lwowa, która przed trzema laty (we wrześniu 1853 r.) próbowana była pod Lwowem, i zyskała przywiléj c. k. ministeryum. Wynalazca Henryk Arendt przybył w roku bieżącym na pola Iłowca i czyniąc przez dni kilka popisy ze swoją żniwiarką, zeżął pszenicę na przestrzeni 15 morgów austryackich (morg austryacki zawiera 1,600 sążni kwadratowych).

Machina ta potrzebuje do ruchu dwóch koni i jednego człowieka do prowadzenia tychże; system jéj jest nożycowy; tnie doskonale tak, że ręka ludzka zaledwo naśladować ją byłaby w stanie; ścięte zboże odkłada za siebie, składając go w równych odstępach po pół snopa. Jeżeli zboże czyste i suche, a robotnicy zaraz za żniwiarką wiążą, może machina iść ciągle i zżyna dziennie 12 morgów, posuwając się tak wolnym ruchem jak woły w pługu idące: wówczas odpowiada ona zupełnie celowi, nie zostawia żadnéj niepodciętéj słomki, kładzie zboże równo i nie wytrzęsa ziarna. Lecz jeżeli zboże do żęcia przeznaczone, jest zarośnięte trawą i aby wyschło musi pozostać na polu na garściach niewiązane— wtedy potrzeba dodać żniwiarce kilku ludzi do odkładania ściętego zboża, aby uprzątać go i zrobić miejsce dla idącéj powtórnie machiny. Wynalazca obiecuje zapobiedz téj niedogodności przez dodanie do żniwiarki nowego przyrządu, mającego ścięte zboże o tyle odsuwać na bok, ile potrzeba miejsca dla przejścia koni nadających ruch machinie.

Żniwiarka p. Arendta jest ciągle używana do żniw na polach Iłowca. Sprzątnięte przez nią pole, ścierń równa sześć cali wysoka, przekonać mogą każdego o dokładności cięcia machiny. Nie wdając się w szczegółowy opis rzeczonéj żniwiarki, dodaję tylko jeszcze jeden dowód praktyczności donosząc, że właściciel Iłowca przekonany o jéj użyteczności zamówił dla siebie cztery takie żniwiarki u p. Arendta.

Paryż 23 sierpnia.

Mamy drugie wydanie mowy mianéj w Bordeaux, w któréj Cesarz powiedział: „Cesarstwo to pokój!“ Na obiedzie bonapartystowskim, danym przy rogatkach du Roule dnia 20 b. m. P. Belmontet, deputowany i dawny przyjaciel Cesarza, wzniósł zdrowie: Cesarza pokoju i wytępienia pauperyzmu! Tłumacząc się ze wzniesionego zdrowia, p. Belmontet przypomniał widzenie się r. 1833 Ludwika Napoleona w Rodafzek z kilkoma ajentami mocarstw północnych, na którem dzisiejszy Cesarz miał zapewnić, że jak pierwsze Cesarstwo było wojenne, tak drugie będzie pokojowe. Ze swéj strony dzienniki rządowe starają się pokazywać, że traktat z 30go marca wchodzi w pokojowy system cesarski, albowiem traktat ten zawarował, iż w razie nieporozumień, mocarstwa europejskie mają obierać arbitrów i pod ich wyrok się poddawać. Na arbitrów nie zgadzają się wcale: Szwecya, Belgia i Holandya; na skasowanie kosarstwa nie zgadzają się Stany Zjednoczone, a pomimo tego p. Belmontet i dzienniki rządowe bronią pokojowości Cesarstwa. Co to ma znaczyć? Czy nowe Cesarstwo wpada na seryo w takie absurda jak wieczny pokój i wytępienie pauperyzmu? Czy przeciwnie chce uspokoić opinią publiczną, przeciwną wszelkiéj wojnie i uskarbić ją sobie w razie zawarcia pokoju? Ostatnie tylko tłumaczenie byłoby do prawdy podobne, trudno bowiem pojąć, aby Cesarstwo mogło się zamknąć w europejskiéj pentarchii i systematycznym pokoju; trudno pojąć, aby cesarstwo nie widziała niebezpieczeństwa nudów francuzkich! Onegdajszy *Siècle* napomknął o panującéj dzisiaj ciszy (accalmées, accalmies), jako wróżącéj bliską burzę. *Constitutionnel* i *le Pays* zaraz na niego powstały i wystawiły ciszę nie jako chwilową, lecz stałą i normalną. Cisza stała i normalna jest niedorzecznością, ale niecierpliwość *Siècle* trąci także niedorzecznością. Tłumaczę język dzienników rządowych, ale zarazem nie wierzę, aby Cesarz kochał się w absurdach.

Morning-Herald robi zaszczyt dziennikarstwu angielskiemu, pisze bowiem bardzo rozsądnie. Onegdaj ogłosił artykuł, w którym wykazał, że ministrowie angielscy, podając od wieku rękę Rosyi i pomagając jéj w zaborach, mieli na względzie sam interes prywatny i że często byli interesowani w uprzywilejowanych kompaniach, które prowadziły handel z Rosyą. Wiecie, że parę miesięcy temu *Morning-Herald*, mając na myśli lordów Aberdeena i Clarendona powiedział, iż dzisiejsi ministrowie angielscy prowadzą się według dworskich a osobistych względów. Odcień między dwoma oskarżeniami jest wielki, zastósowany do wieku, ale w gruncie oskarżenie jest prawie toż samo. Nic nie pokazuje dotąd, aby *Times* opuścił dawne opinie i przyjął opinie *Heralda*. Powrót jednak Karola Napier z podróży baltyckiéj, musi przynieść jakiś owoc. Sir Napier przekonał się, że Kronstadt nie jest do wzięcia. Dzienniki angielskie powinnyby więc wyznać, że wyprawa morska na Baltyku, któréj dotąd żałują, była nierozsądną i że plan kontynentalny był jedynie praktyczny.

Dzienniki rządowe francuzkie nie przestają wyraża

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRZEGLĄD
usiłowań rolniczo-przemysłowych.

(Dokończenie.)

Nieodłącznym od fabrykacyi sody jest kwas solny. W wielkich fabrykach bywa ilość jego częstokroć uciążliwą, gdyż z każdego centnara soli otrzymuje się około 130 funtów rozwiedzionego czyli płynnego kwasu solnego. Ztąd jego ceny w takich miejscach nadzwyczajnie są niskie. Nad Renem naprzykład płacą zakłady hutnicze centnar po 36 kr. m. k.; w Czechach przeciwnie kosztuje ta sama ilość 6 złr. m. k. Niska jego cena nad Renem pozwala używać go do wydobywania metalu z rudy zbyt ubogiéj, aby ją można wyrabiać drogą ogniową. Kopalnia, któréj ruda pół procentu miedzi zawiera, może być przy téj cenie środka rozpuszczającego jéj metal jeszcze korzystną. Co więcéj, żuzle hut cynkowych pozostałe z poprzedniego wyrobu tego metalu, okazały się w Prusach dosyć jeszcze w cynk obfitemi, aby wydobycie z nich ostatnich ilości metalu kwasem solnym korzystném uczynić. Oto są skutki pomyślności i wielkich rozmiarów fabryk chemicznych. Im taniéj one pracować mogą, im więcéj zostawiają odpadków użytecznych innym fabrykom, tém większe pole ich dobroczynnego wpływu na produkcyę przemysłową i rolniczą.

Wielka obfitość kwasu solnego w stanie niestężonym, jak z fabryk sody wychodzi, i ciężar naczyń glinianych w których się przewozi, niepozwalają transportować go w dalsze strony, wyjąwszy w razie nadzwyczajnéj różnicy jego ceny w jedném a drugiém miejscu. Największym konsumentem kwasu solnego jest wyrabianie chlorowanego wapna, które służy swym chlorem do bielenia włókna roślinnego. Ujęcie chloru, który jest gazem, w związek stały, łatwy do przechowania i transportowania, jest zasługą angielskiego przemysłu: Związkiem tym jest rzeczone wapno chlorowane, zwane pospolicie chlorkiem wapna. Wyrabianie jego fabryczne wywarło wpływ bardzo korzystny na przędzalnie i barwienie włókna roślinnego. Gdy dawniéj bielenie jednéj sztuki płótna potrzebowało dwa miesiące czasu i odpowiedniego kawałka łąki lub trawnika, odbywa się dzisiaj chlorowaném wapnem w dniu jednym i w małéj kadzi. We Francyi są fabryki, które bielą chlorem (za pomocą chloru wapna) dziennie półtoratysiąca sztuk bawełny, bez względu na porę roku zimną lub ciepłą, słotną lub pogodną. Jakichże ogromnych obszarów łąkowych potrzebowałaby ta ilość bawełny lub płótna do wybielania jéj słońcem na trawniku? Oszczędność czasu i miejsca, spieszniejszy obrot kapitału, stanowią zalety bielenia chlorem, a skutkiem jego zaprowadzenia w wielu krajach jest pomnożenie paszy, która była przedtém deptana i niszczona rozciąganiem płótna. Nakoniec służą rolnictwu na nawóz wody pozostałe od bielenia chlorem.

Obawa o nadwerężenie włókna chlorem, przy należycie ostrożném bieleniu, jest przesądem. Niedbałość jest równie szkodliwą przy jednym tak drugim sposobie bielenia. Kilkutygodniowe na przemian moczenie w gryzącym ługu, suszenie i rozciąganie na żwirowatym gruncie w braku trawnika, osłabia płótna bardzo widocznie. Bielenie chlorem odbywa się przeciwnie przy pomocy ludzi wprawnych i pod dozorem umiejętnym, zabezpieczającym od wszelkiéj obawy.

Kosztowne blichy trawnikowe, znajdujące się w Galicyi, gdy będą miały wapno chlorowane, zamienią się w tańsze blichy chlorowe, przez co zyskać tylko może taniość i produkcya płótna. Połowa rąk zatrudnionych bieleniem płótna na trawniku, wystarczy do bielenia chlorem dwa razy tak wielkiéj ilości, a pozostałe siły staną się produkcyjnemi w rolnictwie lub w rękodziełach.

Masa papierowa, zanim może być wyrobiona na papier, musi być poprzednio bieloną. Do tego służy wapno chlorowane. Z coraz większym brakiem łachów w krajach zachodniéj Europy wzrasta fabrykacya papieru ze słomy, która zużywa więcéj chloru wapna, niżeli masa papierowa otrzymana z gałganów.

Z Galicyi przeciwnie tysiące centnarów szmat gałganów, zakupione za bezcen przez spekulantów, wychodzą za granicę. Natomiast sprowadzamy papier nie tylko z innych prowincyj, bo większą część najzwyczajniejszego nawet papieru drukarskiego z za granicy państwa austryackiego. Papier który się u nas wyrabia jest arcy niedoskonały do wielu użytków i niezaspokaja w dwudziestéj części miejscowéj potrzeby. Wszystkie książki i dzienniki wychodzące w naszéj prowincyi są drukowane na papierze obcego wyrobu.

Gdyby gałgany zbierane w Galicyi w niéj także wyrobione zostały na papier różnego rodzaju, niemielibyśmy potrzeby narzekać na niezmierną drogość, w porównaniu z innemi krajami, obić papierowych, papieru drukarskiego i klejowego. Że książki są u nas drogie pochodzi zapewne z małéj ilości czytelników i z stanu ukształcenia mieszkańców, jako też z nadzwyczajnych kosztów wydawnictwa, wypadających nie na korzyść autora, ale przeciwnie na korzyść księgarza, który najmniéj jest znawcą i opiekunem produktów literackich; największą jednak przyczyną drogości książek w Galicyi jest drogość papieru. Mając tanio i podostatkiem materyału, a nadto pewność odbytu, trudno znaleść inną przyczynę niedoskonałości a właściwie braku papierni w Galicyi, jak tylko niedostatek i drogość przetworów chemicznych do ich prowadzenia potrzebnych. Taniość większéj części tych przetworów jest zależną od taniości produktów fabryki sodowéj. Do papieru białego potrzeba sody, chloru, kleju, ałunu; fabrykacya obicia papierowego wymaga jeszcze innych przetworów chemicznych, które wyrabia się po wielkiéj części za pomocą kwasu solnego i sody. Tak więc i pomyślność papierni zależna jest od istnienia w pobliżu fabryk sody.

Potrzebnym jest także kwas solny do robienia chloranu potażu, to jest soli używanéj w barwierniach drukujących tkaniny, do niektórych gatunków zapałek i mięszanin piorunujących. Płócienko, chociażby najlepiéj utkane i wygładzone, nie jest tak pokupne jak inne mniéj doskonałe, ale wabiące kolorytem i deseniem. Taniość przeto tworów potrzebnych barwieniom jest warunkiem pomyślności dla przędzalni. Prócz chloranu potażu są jeszcze inne przetwory kwasu solnego służące barwierniom.

Kwasu solnego używa się nakoniec do wyciągnienia kleju czyli galarety z kości, przy czém zyskują taniéj fabryki sztucznych nawozów albo wprost rolnictwo potrzebny im fosforan wapna, pozostający po wyrobieniu kości na karuk. Służy on jeszcze do mnogich użytków, które albo małe albo nieznane w Galicyi nie mogłyby wpłynąć na jego ceny i produkcyę. Takiemi są np. chlorek cynku, ołowiu itd. Pierwszy służy do napuszczania drzewa, celem nadania mu trwałości i zabezpieczenia od zgnilizny i czerwu.

Wszystkie te użytki kwasu solnego są możebne tylko w okolicy albo w małém oddaleniu od fabryk sody. Dokąd centnar kwasu solnego kosztuje w Pradze 6 złr., przywieziony zaś do Galicyi daleko więcéj, nie można myśleć aby rękodzielnictwo nasze, a tém bardziéj hutnictwo metalów robiło z niego użytek.

Liebig zapatrując się na ceny przed kilku laty w Niemczech kwasu siarkowego, solnego i sody mówi: „Ceny teraźniejsze tych płodów uważanoby za bajeczne przed 25 laty; kto może przewidzieć do jakich nowych wyrobów jeszcze one posłużą?“

Zaledwie kilka lat upłynęło, a już sprawdziły się prorocze słowa wielkiego męża. Metalurgia postąpiła, w skutek taniości kwasu solnego i ogromnéj jego pro

się względnie o Rosyi i ją tłumaczyć. Wczoraj doniosły, że Rosyanie opuścili wyspę Wężową i że sposób w jaki będzie odbudowany Sebastopol, będzie zdecydowany przez samego Cesarza Aleksandra. Cesarz Aleksander ma udać się w tym celu do Krymu po koronacyi. Turcy wystawią wkrótce na wyspie Wężowéj latarnię morską, którą zakupili w Paryżu. Cesarz Napoleon odbiera codzień od hr. de Morny depesze telegraficzne i piśmienne. Opuszczając Paryż hr. de Morny powiedział: „zrobię co będę mógł.“ Hr. de Morny miał poprzeć w Petersburgu domagania się Rzymu w przedmiocie polskich biskupów. Rzecz ta jest już podobno skończona. Co do Mołdo-Wołoszczyzny, ważne uwagi robi nad nią dzisiejszy *Univers*. Dziennik ten, organ nuncyatury paryzkiéj i śmiałego zakonu, nie chce jedności Mołdo-Wołoszczyzny, nie chce upadku Turcyi, lecz jéj przeobrażenia w duchu katolickim, nie chce nadto niepodległości Mołdo-Wołoszczyzny, w przekonaniu, że ten naród dlatego, że jest schyzmatyckim, byłby zawsze pod wpływem Rosyi i że prędzéj czy późniéj stałby się jéj narzędziem jak Grecya. Uwagi *Univera* zrobiły tu wrażenie. Wykryły one politykę rzymsko-katolicką, a trudno przypuścić, aby dzisiejsza Francya mogła się od niéj oddalić. *Univers* ma to dobrego, że pojmuje śmiało politykę zagraniczną, Katolicyzmu i Francyi. *Ami de la Religion* i *le Correspondant* mają tylko na względzie politykę wewnętrzną, rojalistowską, zapominającą o reszcie Europy i przypominającą gallikańskie duchowieństwo z czasów Ludwika XIV, głuche na prośby i błagania Jana Kazimierza. Nie wierzyłem nigdy i nie wierzę dotąd w jedność i niepodległość Mołdo-Wołochów, pomimo że lud ten pokazuje się dzisiaj rozsądnym, że zapomina o rodowych królikach i prosi o dynastyą obcą.

Mówią, że szwedzki kapitan Budberg, który przybył do Paryża, ma misyę wytłumaczenia hr. Walewskiemu niebezpieczeństwa jakie groziłoby Sztokolmowi, gdyby Rosya ufortyfikowała Kaskö.

Morning-Advertiser organ ambasady Stanów Zjednoczonych, pomylił się. Tylko sprawa o rekrutowanie została załatwiona między Anglią a Stanami Zjednoczonemi. Sprawa Nikaraguy pozostaje w dawnym stanie. Stany Zjednoczone zbroją się, przewidując że mogą na siebie ściągnąć nie tylko Anglią, lecz i Francyą, równie interesowaną co Anglia w Ameryce środkowéj. Sprawa neapolitańska jątrzy się coraz bardziéj, bo komplikuje się z muratyzmem, jak zapewniają pomimo woli Cesarza. Nota neapolitańska ogłoszona w treści w *Gazecie Kolońskiéj* narobiła tutaj hałasu. Prawnicy znaleźli ją słuszną. Rzecz ta musi się skończyć albo na *motu proprio*, ze wszystkiemi jego przymiotami, albo na wyprawie francuzko-angielskiéj. Trudno uwierzyć w pogłoskę o zwołaniu kongresu włoskiego. Zabawnem jest, że *Assemblée Nationale* i *Siècle* sprzeciwiły się myśli zwołania kongresu, jeden w interesie Neapolu, a drugi w interesie Piemontu.

Paryż 23 sierpnia.

Zaonegdaj umarł w Paryżu Wincenty Nolte, sławny finansista, który ogłosił temu lat kilka swe pamiętniki w języku niemieckim. Miał on trzy razy po 300,000 fr. dochodu i trzy razy wszystko utracił. Był on do końca jednym z korespondentów gazety kolońskiéj. On to udoskonalił organizacyą Lloyda tryestskiego i on ułożył w Hamburgu zasady do asekuracyj morskich.

W cichym, bo jeszcze letnim Paryżu prowadzi się żarliwa walka między *Siècle*m, *Constitutionnele*m i *le Pays* o kwestyą czy Francya znajduje się w chwilowéj ciszy, po któréj następuje burza, czy przeciwnie znajduje się w ciszy stałéj. W gruncie rzeczy chodzi tu o nudy i następstwa nudów. Nie można zaprzeczyć, że od ustania wojny, Francya rzuciła się więcéj w konspiracye i intrygi rojalistowskie, ale rząd czuje się bezpiecznym spoglądając na rozdział partyi i że tak powiem na kłótnie powszechne. Partya katolicka dzieli się na cesarsko-ultramontańską i rojalistowsko-gallikańską; partya rojalistowska dzieli się na legitymistowską, fuzynistowską i orleanistowską; partya republikańska dzieli się na republikańsko-amerykańską i socyalistowską. Wszystko się spiera i krząta. Partye socyalistowska i orleanistowska pokazują najwięcéj życia. Hr. Paryża ma być energicznym i śmiałym, zbyt nawet śmiałym, ale ma jeszcze słuchać rad Thiersa. Thiers wrócił wczoraj do Paryża. Mówią, że Hr. Paryża nie ogłosi manifestu w dniu dojścia do pełnoletności. Orleaniści mają tylko dnia 25 t. m. zrobić pielgrzymkę do Claremont z okoliczności rocznicy śmierci L. Filipa. Legitymiści i fuzyoniści jak Berryer i Falloux tracą nadzieję doprowadzenia partyj rojalistowskich do skojarzenia; książe d'Escars i jenerał de St. Priest, czyści legitymiści, nie chcą zgodzić się ani na trójkolorową chorągiew, ani na zostawienie wdowie po L. Filipie tytułu królowéj. P. Leon de Laborde, czysty legitymista, podżega zwadę w *Gazette de France* i *Moniteur du Loiret*. Podnosi się znowu głos rojalistów, że *la Gazette de France* służy rządowi. *La Gazette de France* służy tylko nienawiści jaką poślubiła familii orleańskiéj. *Ami de la Religion* nie nudzi się pisać coraz żywsze artykuły na *Univera* i oskarża go o herezyą. *Univers* znalazł szóstego biskupa który za nim się oświadczył. Prywatni, redakcya dziennika pionuje na oziębłość i zaślepienie biskupów. Proces między *Univerem* a *Ami de la Religion* wytoczy się w jesieni. Po jesieni nastąpi zima, a w zimie bale sprzeczki może zagłuszą. Cesarz chce aby przyszłéj zimy się bawiono i Paryż będzie się bawił. Słyszę zapewniających, że na giełdzie panuje jakaś obawa. Nie wierzę temu.

Dnia 27go wytoczy się znowu proces o sukcesyą po p. Pescatore. Strony zgodzić się nie mogą.

Mówią, że panna Schephaert, z którą miał się żenić Emil de Girardin, pójdzie wkrótce za mąż za wice-hrabiego de Brimont, młodego i bogatego szlachcica z okolicy Reims.

La Niche du fidele hrabiego de Morny na polach elizejskich stoi w ruinie. Młody książe Poniatowski, do którego teraz należy, podnosi ją o jedno piętro.

Władysław Oleszczyński skończył już model posągu Mickiewicza z gliny i zaczął go robić z kamienia.

Dnia 26go t. m. katolicki świat paryski zrobi pielgrzymkę do kościoła Matki Boskiej w Boulogne-sur-Mer.

Żegluga na Dunaju płaskich statków kompanii Perot, z których jednym przywodzi kapitan Magnan, obchodzi nas, bo taki rodzaj statków został zastósowany szczęśliwie do Wisły.

Modniarka Palmyra dokazuje po bulwarach paryskich z końmi rosyjskiemi i ich zwoszczykiem. Zwoszczyk to przypuszcza konie z niebezpieczeństwem dla bulwarowych przechodniów, to je nagle wstrzymuje. Palmyra chce sprzedać podarowane sobie konie za 10,000 fr. licząc w to, jak mówią i zwoszczyka.

Wczorajszy *Monitor* ogłosił raport hr. de Siméon z projektu do prawa o podrzutkach. Projekt organizuje na wielką skalę administracyą podrzutków i organizuje ją według stałych zasad które projekt do prawa oznacza. Raport hr. de Siméon wyświeca wielką plagę dzisiejszéj Francyi, tj. ogrom dzieci z nieprawego łoża. Wiecie, że interesowany w tym przedmiocie Emil de Girardin chciałby zamienić wyjątek w regułę, a regułę w wyjątek. Sumienie narodowe nigdy tego nie dopuści i chociaż wyjątek jest ogromny, pozostanie w stanie wyjątku.

Paryż 23 sierpnia.

L*** Jeśliby dłużéj miało tak potrwać na bursie naszéj jak jest dzisiaj, dziedziniec trawą porośnie a puszczyki przeraźliwym swym głosem wygonią z niéj nieustraszonych dotąd spekulantów. Wszystkie spodziewania i nadzieje obudzenia jakiegokolwiek życia spełzły na niczém. Rachowano na rozdział sukcesyi kolei żelaznéj *Grand Central*. Spadkobiercy koleje liońska, południowa, orleańska gotowały się do rozszerzenia swych własności, do zaokrąglenia swoich posiadłości, tymczasem Cesarz odjechał do Biarritz nic niepostanowiwszy w téj mierze, albowiem na miejscu będąc chce bliżéj sam rozpatrzeć kwestyą kolei pyrenejskich; zatém poszło że *Grand Central* nie mogąc zawiesić dalszych robót powołał swych akcyonaryuszów do wniesienia nowéj stu frankowéj opłaty, i akcye téj kolei spadły zaraz z 730 na 680 franków, i spekulacya nieobiecując sobie rychłych zysków ze spodziewanéj sukcesyi, zaniedbała też myśleć o akcyach liońskich, orleańskich i południa co naturalnie sprowadziło zniżenie ich ceny. Renta francuska w porównaniu do angielskiéj niżéj stoi o 25 franków, dla czego? oto powiadają dla trzech przyczyn: 1) że jeszcze całkowicie niezapłacona ostatnia pożyczka, 2) że obligacye kolei żelaznych utworzyły szkodliwą dla renty konkurencyą i 3) że rząd francuski znajdzie się w potrzebie zrobienia nowéj pożyczki. Jabym zaś inne trzy powody naznaczył: nieurodzaj lat czterech, który zubożył Francyą o miliard, wojna z Rosyą która jéj zabrała drugi miliard i naostatek nadzwyczajne roboty publiczne. Nim tedy do jakiéjś równowagi nieprzyjdzie, daremne jest spodziewanie, aby papiery publiczne podniosły się w cenie. Daremne jest narzekanie mniéj świadomych rzeczy, że brak kapitałów we Francyi zrodziły wymagania przedsiębiorstw zagranicą, obliczano je na półtora miliarda a w téj liczbie największy udział miała wziąść Francya. Gdyby i tak było, wszystko się załatwia kredytem, pieniądz prawie niewyszedł za bramy Paryża, a jeśli trzeba na to dowodu dość jest przytoczyć przedsiębiorstwo domu Rotszyldów po za Alpami, którego akcye za granicą umieszczone z prymą, przyniosły dla Francyi w korzyści różnicę z ich przedaży. Tak było dawniéj z kapitalistami angielskimi, którzy przychodzili w pomoc do budowy kolei francuskich, wątpię aby kiedy przyszło im na myśl podnosić skargę. Z resztą kapitały tam się zwracają, gdzie większy zysk dla siebie upatrują, jeśli nie są użyte we własnym kraju, przynoszą mu przynajmniéj zrobione na innem polu żniwo.

Wszystko to mniéj jest zatrważającém niźli brak brzęczącéj monety. Skarżą się nań Anglicy choć w przyszłym tygodniu odebrali z Australii i N. Yorku $20\frac{1}{2}$ mil. franków, a tu we Francyi srebro staje się z każdym dniem rzadsze. Talary pięciofrankowe wychodzą z obiegu, bo spekulacya płaci za 1000 fr. 5 pr. agio, za talary Karola X. fr. 10, a za dawniejsze fr. 20, co przynosi zysku od talara od 3 do 10 centimów. Cóż się z niemi dzieje?.. Odpływają do Indyj. Ostatni statek co odpłynął z Liwerpool powiózł ich na $12\frac{1}{2}$ milionów. Ciekawaby rzecz była czemby zastąpiono srebrną i złotą monetę gdyby jéj przez jaki nieprzewidziany wypadek zabrakło?.. jakiby wynaleziono środek do zamiany. Homer powiada, że broń Diomedesa warta była dziewięciu wołów, a puklerze Glaukusa sto wołów, ale temu wierzyć trudno, bo umiejętny płatnerz nagromadziwszy stada bydła musiałby w końcu sam zostać pasterzem. Tylkoż i Rzymianie gdy bić monetę zaczęli pod Serwiuszem Tulliusem nazwali ją *pecunia* od wyrazu *pecus*. Ale podobne badania dalekoby mię zaprowadziły, a na teraz obawa jest próżna, pieniędzy niezabraknie, proszę tylko spojrzeć na listę powołanych świeżo kapitałów w samych środkowych Niemczech:

Bank Darmstadzki	50,000,000
Kredyt ruchomy Lipski . . .	75,000,000
„ Meiningen .	30,000,000
„ Koburg . .	18,750,000
Bank Weimarski	18,750,000
„ Luxemburgski	40,000,000
„ Homburgski	2,000,000
„ Gera	15,000,000
„ Półn. Niemiec	37,000,000
„ Hamburgski	37,000,000
Centralny Dessauski	150,000,000
Razem . .	482,875,000 fr.

Niechno tylko produkcyjnie użyte będą a stracone niezostaną dla powszechnego obiegu.

Koleje żelazne austryackie od 1 stycznia do 11 sierpnia 1855 przyniosły były 16,916,143 93 fr.
r. 1856 „ „ 20,726,148 95 fr.
o więcéj na 3,810,005 02.

Koleje rządowe belgijskie w przeciągu 6 miesięcy dały dochód większy o 752,656 fr. niśli ten był w roku zeszłym. W ogólności koleje żelazne wszędzie rokują piękną przyszłość, zwłaszcza jeśli odkrycia nowych kopalni węgla przychodzą podnoszeniu się jego w cenie. Wprawdzie Anglia ma ich sama 2613, które w roku 1855 dostarczyły 64,453,000 ton, ale już mniéj o 200,000 niśli w roku 1854, a w bieżącym zdaje się, iż to umniejszenie znaczniejszem będzie.

Od bursy przechodząc do teatru winienem poprawić błąd co do nazwiska pisarza dramatu *Marya Stuart*, który dziś ma być przedstawiony, nie jest nim p. Bourgeois ale pp. Crizafulli i Devicque. P. Bourgeois pisze inny dramat *le Marin de la Garde Imperiale*. Dumas syn gotuje komedyą *le Père prodigue* (zapewne bez żadnych alluzyj do właściciela Monte-Christo), Barrieu *les faux bonshommes* także komedya a Odeon na otwarcie swoje dnia 6go września wystąpi z dramatem historycznym p. Lud. Bouillet w 5ciu aktach i wierszami.

Do rzadkich zdarzeń należy oznajmienie wydawcy dziennika *l'Effronté*: „Otrzymawszy znaczne dziedzictwo przestaję go wydawać i upraszam łaskawych moich prenumeratorów, aby raczyli zgłosić się po odebranie wniesionych przedpłat.“ Szkoda że on pieniędzy niepotrzebuje inaczéj radziłbym komisyi pisarzy dramatycznych zakłopotanéj, że nieznalazła ani jednéj sztuki moralnéj, któréjby przysądzić mogła nagrodę moralności, aby mu ją przyznała.

Zwracam w końcu uwagę czytelników na dwie publikacye: *Musée des sciences par Lecouturier* pismo tygodniowe z wielu rycinami na drzewie, którego przedpłata roczna tylko 5 fr. kosztuje i *Encyclopedie populaire* pierwsza serya, tom wielki in 8vo ceny fr. 1 c. 50, zawiera w alfabetycznym porządku wiadomości najpotrzebniejsze: religia, moralność, przemysł, rolnictwo, wynalazki, rady gospodarcze, lekarskie, ogrodnicze i td. z wielką sumiennością są tam wykładane.

C. k. Ministerium spraw duchownych i oświecenia zamianowało zastępcę nauczycielskiego przy gimnazyum w Krakowie Karola Brzezińskiego, rzeczywistym nauczycielem przy gimnazyum w Tarnowie.

Presse wiedeńska podaje następującą listę członków rady zawiadowczéj kolei wschodniéj galicyjskiéj:

Leon książę Sapieha prezes; Karol książę Jabłonowski, wiceprezes; Józef Stummer, dyrektor kolei północnéj i ck. profesor wiceprezes. Radzcy: Włodzimierz kaw. Borkowski; Maurycy Haber; Dr. Gustaw Höfken; Wincenty Kirchmajer (syn); Karol Klein; Maurycy kaw. Kraiński: Kazimierz hr. Krasicki; Kazimierz hr. Lanckoroński; Abraham O. Mises; Feliks książę Hohenlohe-Oehringen; Wojciech kaw. Schmidt; Kazimierz hr. Starzyński; Edward Todesco; Fryderyk Ludwik Westenholz; Dr. A. Zielinka. — Komitet założycieli składają panowie: Władysław hr. Badeni; Włodzimierz kaw. Borkowski; Józef Breuer; Włodzimierz hr. Dzieduszycki; Agenor hr. Gołuchowski; Stanisław hr. Gołuchowski; Karol książę Jabłonowski; Wincenty Kirchmajer (syn); Kazimierz hrabia Krasicki; Kazimierz hr. Lanckoroński; Kajetan hr. Lewicki; Jerzy książę Lubomirski; Abraham O. Mises; Kalikst książę Poniński; Adam hr. Potocki; Alfred hr. Potocki; Władysław książę Sanguszko; Leon książe Sapieha; Adam książe Sapieha; Edward hr. Stadnicki; Kazimierz hr. Starzyński; Henryk hr. Wodzicki; Wit hr. Żeliński.

---

dukcyi w licznych fabrykach sody, do stopnia prawdziwie zadziwiającego. Jedna fabryka miedzi nad Renem potrzebuje sama 30 do 40,000 cent. kwasu solnego.

Na wzór mnogich towarzystw zagranicznych dla różnego rodzaju przemysłu chemicznego, utworzyło się w austryackiém państwie towarzystwo przemysłu chemicznego, które widząc utrudnioną fabrykacyę sody w Czechach, gdzie najwięcéj akcyonaryuszów liczy, zwróci zapewne swoją uwagę na bogactwo naturalne Galicyi w okolicach Krakowa.

Kilka hut szklannych, które się znajdują w Galicyi, dostarczają wyrobów prawdziwie niedołężnych i po cenach wcale niezachęcających. Przyczyną wielkiej ich niedoskonałości jest używanie potażu, który jest 2 razy droższy od sody, a daje szkło wymagające więcéj opału do stopienia. Przez palenie drzewa na potaż cierpią lasy i rolnictwo, które niemoże korzystać z popiołu, tyle przydatnego na nawóz dla łąk i zasiewów zbożowych. Cierpią na tém fabryki saletry i prochu palnego, które przeciwnie sody zamiast potażu używać nie mogą.

We wszystkich krajach przemysłowych zarzucono już od dawna potaż w mydlarniach i zastąpiono go sodą. W Galicyi przeciwnie jest on jeszcze bardzo w używaniu. Drogość mydła i marnowanie ostatków mineralnych pozostających z téj fabrykacyi są naturalnym skutkiem braku sody i używania zamiast niéj potażu.

Gdyby u nas wyrób mydła był tańszym, korzystałoby z niego tysiące ludzi, którzy dotąd, dla wysokiéj ceny tego towaru, nie wypotrzebowali ani jednego funta w całém życiu swojém. Pranie wełny na owcach w wodzie zaprawionéj małą ilością sody uskutecznia się nieporównanie lepiéj niż wodą zwyczajną. Nadto, ma jeszcze tę korzyść, że jéj następnie przy drugiem praniu w fabryce dużo mniéj ubywa. Kupujący ją przeto u gospodarza nie ma przyczyny odtrącać tak znacznego procentu na brud odchodzący w pralni fabrycznéj. Bielizna prana ługiem sody jest piękniejsza niżeli przy użyciu ługu popiołowego, a przecież pierwszy sposób jest tańszy wszędzie, gdzie popiół drzewny sprzedany lub na nawóz użyty być może. Liebig, którego zdanie przytoczyliśmy już nieraz powyżéj, stawia na równi kapitał puszczony w obrot przez fabrykacyę mydła z kapitałem, który krąży w handlu kawą. Sprawiedliwym téż jest sąd jego „że miarą kultury i dobrego bytu narodów jest mydło.“

W Galicyi mają mydlarnie korzyść krótszego transportu łoju rosyjskiego i wołoskiego, tymczasem kupujemy w znacznéj ilości mydło kokosowe robione za granicą. Wonność jego nie jest przymiotem tłuszczu kokosowego, lecz skutkiem przyprawy. Każde mydło z czystego tłuszczu, a szczególniej z białego łoju, może stać się przez zaprawienie go olejkiem, mydłem toaletowem, daleko lepszém od kokosowego; to ostatnie bowiem może być tęgie czyli stałe, a mimo to, zawierać w sobie 80% wody, czego nieznawca, z pozoru jego, domyśleć się nawet nie może. Większa rozpuszczalność mydeł toaletowych pochodzi z przesadzenia ich sodą, bynajmniej zaś z jakiegoś szczególnego gatunku tłuszczu do wyrobu użytego. Mając sodę własną i tanią, mogłoby mydło stać się dla Galicyi znacznym artykułem wywozowym.

Rolnictwo nakoniec korzysta z fabryk chemicznych, znajdując materyały nawozowe w mnogich pozostałościach, które dla niejednostajnego składu swego, dla nieczystości swojéj nie mają już innéj wartości handlowéj. Zmięszane zaś z należytą ilością pozostałości fabrycznych, obfitych w azot, stają się środkiem nowej produkcyi. Roślina, to delikatne laboratoryum, przybrawszy ku pomocy swojéj rolę i powietrze, przerabia te szczątki nieużyteczne w drogocenne i nowe płody rolnicze. Bez fabryk chemicznych jest produkcya sztucznych nawozów chimerą i złą spekulacyą. Jedynemi bez tych fabryk możebnemi nawozami są mąka kościana, gips i makuchy. Wyjąwszy ostatnie, szybko skutkujące, gdy są dobrze wyciśnione i w tłuszcz bardzo ubogie, jest mąka kościana zbyt leniwym, powoli działającym i dla kilku tylko roślin okopowych dobrym nawozem, gips zaś jeszcze jednostronniejszym, bo służy wyłącznie koniczom i roślinom groszkowym.

Jak guano miało z początku w Niemczech mnóstwo przeciwników wszelkiego rodzaju, a teraz w ogromnych i corok większych ilościach wprowadzane bywa, tak i sztuczne nawozy mają u nas nadzwyczajnie silnych przeciwników i słusznie nawet. Sprowadzone z zagranicy wypadają zbyt drogo, bo drożéj niż guano, sporządzone bowiem bez znajomości rzeczy i szarletańsko nie mogą mierzyć się w skuteczności z guanem, od którego wszakże ceny ich mało są niższe. Z upowszechnieniem w Galicyi chemii analitycznéj i z wrastającą ilością chemików, którzy są w stanie ocenić mieszaninę każdą co do jéj wartości nawozowéj, ustąpi uprzedzenie prawdziwej rachubie, a szarlatańska spekulacya z drugiej strony rzetelnéj fabrykacyi.

Wyłożywszy w krótkości wartość dla kraju fabryk chemicznych, miło nam donieść czytelnikom naszym, że i Galicya, która niemiała dotąd żadnego przemysłu chemicznego, będzie mogła rozwijać teraz w rozmaitszych kierunkach produkcyę swoją. Sposobność do tego podadzą jéj nowo założone fabryki w Borku pod Krakowem pp. Bochenka i Celińskiego.

Brak zupełny fabryk potrzebujących w znacznéj ilości sody lub kwasu siarkowego i niedoskonałość naszych rzemiosł nie pozwalają właścicielom fabryk Boreckich rozpoczynać wyrobu kwasu siarkowego i sody odrazu na wielkie rozmiary. Większą, niżeli sprzedaż wyrobów chemicznych, pobudką do fabrykacyi tych dwóch płodów chemicznych była rzeczonym właścicielom własna potrzeba kwasu siarkowego i sody do mydlarni stearynowej, która jest od dwóch lat w ruchu. Dla tego będzie ograniczał się wyrób siarki do kilku centnarów dziennie, a z początku będzie produkowaną soda tylko w miarę własnéj potrzeby. Natomiast sól glauberska będzie sporządzaną w większej ilości. Wapna chlorowanego nie będą wcale na teraz produkować fabryki Boreckie. I nie dziw bo ta jedna czy dwie papiernie, które są w Galicyi, wyrabiają zbyt mało białego papieru, aby ich konsumcya bielącego chlorku wapna mogła wywrzeć wpływ jaki na te fabryki. Blichy zaś płótna i przędziwa podupadłe niezmiernie, czekając obfitszéj produkcyi wyrobów lnianych nie mają dosyć siły do zreformowania się w zakłady bielące chlorem.

Prócz zaspokojenia tedy własnéj potrzeby wyrobów chemicznych dla mydlarni stearynowéj, wyprzedziły fabryki Boreckie nieobjawiające się dotąd jeszcze w kraju naszym potrzeby konsumcyi wyrobów chemicznych. To też właśnie za wielką im poczytujemy zasługę; gdyż podają tym sposobem rękę nowéj produkcyi i skazówkę do udoskonalenia dawnéj. Są to pożądane zwiastuny nowego ruchu przemysłowego w Galicyi. Dzięki i szacunek zacnym przedsiębiorcom, którzy włożyli kapitały swoje w fabryki arcyprodukcyjne i pożyteczne.

Trudne mogą być dla nich pierwsze lata i ceny ich wyrobów mogą być zrazu dalekie od tego, coby sobie życzyć można dla dobra i powstania innych fabryk. Ilość nareszcie fabrykatu może być mało znaczącą w początku, z tego wszakże nie można wyrokować o niedoskonałości zakładów. Im większa bowiem będzie z czasem konsumcya ich wyrobów, tém wielostronniéj i w większe rozmiary mogą one wzrastać a przez to samo taniej swoje wyroby oddawać. I dziś już z pewnością powiedzieć możemy, że te ostatnie będą znacznie tańsze na miejscu i w Krakowie, niżeli towary tego samego gatunku spowadzone z zagranicy lub z innych prowincyj państwa austryackiego. R.

Gaz. Lwowska donosi z Czerniowiec 19 sierpnia. Jego c. k. Ap. Mość raczył reskryptem najwyższym z dnia 2go sierpnia r. b. przyjąć najłaskawiéj najuniżeńsze życzenia pomyślności i wyraz wierności i życzliwości, złożone przy sposobności szczęśliwego rozwiązania Najjaśniejszéj Pani ze strony duchowieństwa wyznań rozmaitych, władz cywilnych, reprezentantów gminy czerniowieckiéj, tudzież ze strony c. k. prezydenta krajowego tak w imieniu własnem jak i całego kraju koronnego.

Wiedeń 27go sierpnia. C. k. Ministerium spraw zagranicznych w porozumieniu z c. k. Ministerium handlu, zamianowało kanclerzy konsularnych: Piotra Oculi w Saloniki pierwszym tłumaczem jeneralnego konsulatu w Smyrnie, Franciszka Soreticza w Belgradzie kanclerzem jlnego konsulatu w Serajewie, Franciszka Knappitsch kanclerzem jlnego konsulatu w Belgradzie i Dra Leopolda Walcher w Galaczu kanclerzem jlnego konsulatu w Aleksandryi, a kanclerza konsularnego Adolfa Schulz w Bejrucie, w tym samym stopniu przeniosło do Saloniki; następnie wicekanclerzy Jana Radosawljewicza tymczasowego gerenta wicekonsulatu w Durazzo mianowało kanclerzem konsularn. w Bejrucie; Józefa Schnell w Trebizondzie kanclerzem konsul. w Galaczu, a Gerharda Chiari w Aleksandryi 2im kanclerzem konsulatu w Konstantynopolu; nakoniec elewa konsularnego Rudolfa Filek w Saloniki wicekanclerzem wicekonsulatu w Ibraiłowie.

— *Gaz. Tryestska* podaje o pobycie ministra spraw wewnętrznych w Medyolanie: JExc. minister baron Bach, przyjmowany był w Medyolanie tak jak i wszędzie z wielkiemi honorami. Przy stole, na obiedzie danym przez p. Namiestnika bar. Burgera, odpowiedział na toast wzniesiony za zdrowie swoje, po włosku, dziękując Namiestnikowi, iż mu dał przyjemną sposobność poznania najznakomitszych osób z towarzystwa medyolańskiego. Żałował że niemoże zabawić teraz dłużéj w stolicy Lombardyi, lecz że innym razem przybędzie i kilka dni się zatrzyma, aby lepiéj poznać to zajmujące i godne widzenia miasto i aby mu okazać poważanie i przychylność, z jakiemi jest dla niego; jak na teraz, serdeczne przyjęcie jakiego doznał pozostanie na zawsze w jego pamięci i nie zaniedba żadnéj sposobności do okazania swojego zobowiązania przez wstawianie się za Lombardami u tronu.

— *Gaz. di Milano* donosi pod d. 22 bm., iż Jego Ekscel. minister spraw wewnętrznych baron Bach dnia poprzedniego w towarzystwie Namiestnika bar. Burgera i przydzielonego do boku jeneralnemu gubernatorowi hr. Thuna udał się do Como, gdzie zwiedziwszy bióra delegacyi i odbywszy przejażdżkę na jeziorze, wrócił na noc do Medyolanu.

— W Berlinie jest powszechne mniemanie, że baron Koller obecnie komisarz austryacki do organizacyi Księstw Naddunajskich, zamianowany będzie posłem przy dworze pruskim w miejsce zmarłego hr. Esterhazego i że przybędzie tam skoro tylko czynności komisyi organizacyjnéj rozpoczęte będą o tyle, że następca jego w tejże komisyi będzie już miał utorowaną drogę.

— JCW. Arcyks. Karol Ferdynand wraz z żoną swoją Arcyks. Elżbietą przybyli z Morawy i zajęli mieszkanie w Weilburgu.

— Kardynał książę Arcybiskup Pragski powrócił ze Lwowa i miał posłuchanie u JCMci, a następnie wyjeżdża do Salzburga.

— Redaktor dziennika *Milit. Ztg* Dr. Hirtenfeld, otrzymał order rosyjski św. Anny 3éj klasy.

— *Gaz. poczt. frankf.* mówi, że ostatniemi czasy bardzo wiele przedłożono rządowi próśb o założenie przedsiębiorstw nowych akcyjnych; z tych wszakże większa część odmówną otrzymała odpowiedź, albowiem rząd chce, aby poprzednio akcye już istniejące lub które wkrótce wydane być mają, przeszły wprzód w stałe ręce, zanim nowe towarzystwa będą mogły puścić znów w obieg swoje akcye.

— Jlny gubernator król. lombardzko-weneckiego dozwolił wrócić do kraju skazanemu na wygnanie G. B. Morosini i znieść kazał sekwestracyę majątku jego.

Niemcy.

Gazeta Nowo-Pruska zamieszcza następujące *bezimienne* oświadczenie nadesłane sobie, jak mówi, z Turyngii, a które stara się rzucić światło na czynności familii orleańskiéj:

„Od niejakiego czasu obiega mnóstwo bezzasadnych wieści o księżnie Orleańskiéj i jéj synach książętach. Nieprawda, aby książę Nemours przybył do Soden. Nieprawda, aby jenerał Trezel wziął dymisyę jako guwerner Hrabiego Paryża i że go na téj posadzie zastępuje jenerał Drolenvaux. Książe od dnia dojścia do pełnoletności nie będzie potrzebował guwernera, jenerał zaś pozostanie przy boku dawnego swego wychowańca jako doradca i przyjaciel. Nieprawda, aby p. Thiers po powrocie księżnéj z Soden, znajdował się w Eisenach. Nieprawda, — a mówimy to szczególnie przez wzgląd na *Gaz. Weimarską*, która przez stósunki swoje z ministerstwem mogłaby przynajmniéj o tem wiedzieć co się w księstwie dzieje i niepotrzebować tego co wymyśliły belgijskie i inne dzienniki — nieprawda, iż księżna Orleańska była w Hamburgu, albowiem nie wyjeżdżała z Eisenach; książęta byli tam wtedy właśnie kiedy przyjechał p. Thiers. Nieprawda, iż jeździli z nim do Ostendy i do Anglii, mimo malowniczego opisu odjazdu ich w *Ind. belge.* Ktokolwiek przejeżdżał przez Eisenach 15go sierpnia, mógł się przekonać o bytności książąt w tem mieście, gdyż mógł był widzieć ich między gaszącymi pożar, który tego dnia miastu zagrażał. Nieprawda, iż Hrabia Paryża wyda 24go sierpnia manifest. Aby uniknąć wszystkiego cokolwiek mogłoby mieć pozór manifestacyi, księżna Orleańska postanowiła porzucić swoje zacisze w Eisenach z żalem mieszkańców, szczególnie zaś ubogich i tak się urządzić aby dzień 24go sierpnia wypadło spędzić w podróży. Dotknąłem tu tylko najważniejszych z mnóstwa fałszywych pogłosek; gdybym chciał zbijać wszystkie puszczone w pewnym zamiarze którego nie chcę wyraźniéj wymieniać, musiałbym żądać więcéj na to miejsca, niżby ten dziennik wystarczył“.

— Książe Adalbert Pruski znany w Afryce, ma się lepiéj i według najnowszych wiadomości będzie mógł niezadługo wyjechać z Gibraltaru. *Morning Chron.* donosi z Berlina, że poseł pruski w Londynie otrzymał polecenie nalegania na rząd angielski, aby go wsparł dla ukarania piratów.

— Przy poselstwie rosyjskiem w Berlinie mianowani zostali radca legacyi bar. Uexküll-Güllenband dotychczas w Neapolu urzędujący, pierwszym sekretarzem, drugim zaś ks. Wasilczyków z poselstwa w Darmstadzie.

Włochy.

Komisya wojskowa urzędująca w Massa z powodu stanu oblężenia ogłoszonego w Carrara, skazała jednego oskarżonego o udział w tajnem towarzystwie mazzinistowskiem zmierzającem ku obaleniu istniejącego porządku, na 20 lat więzienia; a dwóch innych oskarżonych uwolniła dla braku dowodów.

Mes. di Modena z 20 b. m. zawiera obwieszczenie tyczące się zmiany umowy austryacko-modeńskiéj co do wydawania sobie zbrodniarzy, zbiegów itd., a to na przypadek przewidziany traktatem 24 grudnia 1847, gdyby wojska austryackie przebywać miały w Modenie, a modeńskie w Austryi.

Coresp. italienne, litografowane pismo po francusku w Turynie wychodzące, a które ma zostawać pod wpływem hr. Cavoura, donosi wbrew innym pismom turyńskim zaprzeczającym dyplomatyczną czynność Austryi w Neapolu, iż tak dozór toskański jako i kardynał Antonelli popierają gorliwie starania Austryi, aby zaprowadzić zmiany w Neapolu, tudzież iż członkowie familii królewskiéj (neapolitańskiéj, a mianowicie brat króla hrabia Trapani i hr. dell'Aquila w tym samym celu wpływu swego używają, tak iż bar. Hübner za przybyciem swojem do Neapolu, znajdzie główne przeszkody już usunięte.

Oprócz owych stu armat, które mają być sprawione kosztem miast włoskich dla uzbrojenia Alessandryi, partya rewolucyjna porusza żywioły sobie przyjazne w Anglii i we Francyi, aby zbierać składki na zakupienie 10,000 sztuk broni ręcznéj. Rząd sardyński w obec tych poruszeń umysłów bierną odgrywa rolę, a przynajmniéj nie zachęca do składek, ale i nieodmawia. Niechce on z jednéj strony podniecać demonstracyi, z drugiéj zaś rad, że się umysły tym sposobem przyzwyczajają uważać Piemont za ognisko patryotyczmu włoskiego. Również nie pogardziłby darem stu dział i 10,000 karabinów w obec budżetu niezbyt pomyślnego.

— Dziennik turyński *Risorgimento* pisze pod dn. 19 sierpnia o ruchach w Massa:

„W tych dniach podały dzienniki oświadczenie niejakiego Petraccioli, który jak się zdaje czynny miał udział w tych zaburzeniach; Oświadcza on wyraźnie, że rząd piemoncki bynajmniéj go do tego nieszczęśliwego zamachu nie podżegał. Wstrzymywaliśmy się również od powtórzenia oświadczenia tego, gdyż wyszło ono z więzienia w Sarzana, a zatem pozwala powątpiewać, aby dobrowolnie było napisane, a tem samem, aby było autentyczne; uznaliśmy przeto potrzebę dalszych wywiadywań, z których wykazuje się szczególnie co następuje:

„1) pierwsza myśl powstania w Massa spowodowana została pogłoską, że lud tameczny gotów jest powstać i że tam zacznie się rewolucya pod pierwszym lepszym pozorem; 2) wychodząc z tego mniemania niektórzy emigranci, zezwolili na zrobienie wyprawy, aby ludowi tamecznemu dać sposobność do powstania; 3) przywódzcy naradzali się w Turynie z reprezentantami skrajnych stronnictw politycznych, lecz nie znaleźli szczególnéj u nich zachęty; 4) o ile można się było wywiedzieć, nie naradzano się z partyą umiarkowaną, a tem mniéj z członkami rządu; 5) zdaje się, iż przywódzcy miewali narady w Genui z osobami usposobionemi rewolucyjnie, twierdzą nawet, że redaktor pisma *Italia e Popolo* nie był ostatnim między tymi, których zapytywano; 6) po takowem naradzeniu się, postanowiono rozpocząć ruch; 7) proklamacya ogłoszona po dziennikach, a jeśli się nie mylimy, na sam przód w *Italia e Popolo* nigdzie nie była drukowaną; przywódzcy mieli ją tylko w odpisie, większa zaś część uczestników nie znała jéj treści.“

Z Castelnuova-Bormida piszą, że pokazują się tam pisma z pogróżkami, na życie i własność najpoważańszych osób. Osobliwie zapowiedziano zniweczenie winnic, co się poczęści już sprawdziło, znaleziono bowiem w jednéj z winnic poobrzynane grona, dozorca winnicy był pokaleczony, a szałas jego tudzież szopy w gołem polu wystawione na składanie gron, podpalone.

Rosya.

Dzienniki petersburgskie donoszą: „Na drugi dzień po koronacyi Cesarza, dany będzie obiad dla duchowieństwa i osób płci obojej pierwszych dwóch klas. W dniach i godzinach wyznaczonych złożą powinszowania Ich C. Mościom w sali tronowéj: Synod najświętszy i duchowieństwo znakomitsze; przyczém metropolita nowogrodzki i petersburgski będzie miał mowę; ministrowie, głównozarządzający, rada państwa i sekretarze stanu, Senat rządzący, jenerałowie, oraz wojskowi sztab i ober-oficerowie, urzędnicy pierwszych czterech klas i osoby mające wstęp do dworu, marszałkowie gubernialni, szlachty i starsi kupieccy miast gubernialnych Cesarstwa Rosyjskiego, Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, osoby płci obojej do dworu należące, ambasadorowie i posłowie zagraniczni. Podobnież w czasie oznaczonym, Ich C. Mości raczą przyjąć powinszowania dam. Podczas przedstawień, regalia cesarskie pozostaną na przygotowanym dla nich w sali tronowéj stole, po którego końcach stoją dwaj heroldowie w swym ubiorze. Przy Cesarzu będą wówczas znajdować się: minister dworu cesarskiego, deżurni: jenerał-adjutant, jenerał-major orszaku J. C. Mości i fligiel-adjutant, naczelny marszałek, wielki marszałek dworu, naczelny mistrz obrzędów z laską, urzędnicy dworu 1go stopnia, dwóch wielkich mistrzów obrzędów i czterech mistrzów obrzędów, również z laskami—stoją po prawéj stronie tronu, a damy dworu po lewéj. Naczelny marszałek zapytawszy o rozkaz Jego C. Mości, daje polecenie naczelnemu mistrzowi obrzędów wprowadzać przedstawiających się, co ten ostatni wykonywa razem z dwoma wielkiemi mistrzami i czterema mistrzami obrzędów.

Z powodu koronacyi, odbędzie się: 1) bal w sali granowitéj; 2) widowisko teatralne uroczyste; 3) bal w sali aleksandrowskiéj; 4) uczty i igrzyska dla ludu; 5) maskarada i kolacya w pałacu; 6) fajerwerk.

Przez pierwsze trzy dni po koronacyi, będzie ciągle bicie w dzwony i illuminacye. W jednym z dni pomienionych, w dwudziestu cerkwiach, będą rozdawane ludowi medale pamiątkowe, przy wyjściu ze świątyni.“

Królestwo Polskie.

Wiedeński *Fremden-Blatt* pisze: „Donoszą z Warszawy pod dniem 19 sierpnia: Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady administracyjnéj, wspomniał jeden z członków rady o nadziejach jakie kraj zakłada na koronacyi cesarskiéj i łaskach z nią połączonych. Książe Namiestnik odpowiedział na to, łaska cesarska jest niewyczerpana, nikt o tém wątpić nie może; lecz kraj nie ma prawa oczekiwać pierwszeństwa i wyszczególnienia przed innymi. Zresztą Cesarz przez amnestyę i łaskawe słowa okazał, że kraj ten równie kocha jak całą wspólną ojczyznę, dodał jednak, że nie odstąpi od zasady rządu swojego ojca, z którą się zupełnie zgadza. „Jedynie błędy przeszłości są zapomniane, o tém zawsze winniśmy pamiętać!“ zakończył książe.—Gdy w skutek aktu amnestyi, usunięte zostało przy skazaniach na konfiskatę majątku dotychczasowe wyrażenie „wygnaniec“, tojest osoba która bez pozwolenia rządu zagranicą zostaje, przeto sądy przyjęły inne wyrażenie w motywowaniu wyroków. Osoby na które zapada wyrok konfiskaty i które za granicą zostają, mianem „nieprzychylny rządowi“ są oznaczane.“

Podajemy całe to doniesienie zamieszczone pierwotnie w *Gazecie Kolońskiéj*, nieręcząc bynajmniéj za jego wiarogodność a nawet takową podejrzywając. Chociaż albowiem pierwsza wiadomość nic nowego nie zawiera i zgadza się z słowami monarchy w Warszawie wyrzeczonymi; druga jednak wiadomość jest zupełnie mylną. Konfiskata następuje na mocy postanowienia Rady administracyjnéj, a nie na mocy wyroku sądowego. Formuła postanowienia konfiskaty majątku pozostała ta sama, co właśnie okazuje rozporządzenie fałszywie w tém doniesieniu daléj przytoczone względem Stanisława Mierzejewskiego, ogłoszone w *Gazecie Rządowéj* a powtórzone dosłownie w dzienniku naszym z 20go sierpnia; w postanowieniu tém wyraźnie napisano: „Uznany jest za wygnańca i ulega karze konfiskaty majątku itd.“

— Mylną jest zupełnie wiadomość podana przez *Militärische Ztg*, że miasto Warszawa wzniosło pomnik dla feldmarszałka ks. Paskiewicza. Pomnik ten wystawiony pod Iwangrodem, gdzie spoczywają zwłoki księcia i poświęcony 2go sierpnia, wzniosła rodzina zmarłego. Na głównéj stronie pomnika jest napis: „Tu spoczywają zwłoki feldmarszałka hr. Iwana Teodorowicza Paskiewicza-erywańskiego, księcia warszawskiego, urodzonego w Pułtawie 2go czerwca 1782 r., zmarłego w Warszawie 1go lutego 1856 r.“ Daléj wypisany jest krótki rys życia wojskowego feldmarszałka, rozpoczętego pod Pawłem I, a skończonego oblężeniem Sylistryi 1854 r.

— W dniu koronacyi Cesarza mają mieć miejsce we wszystkich miastach gubernialnych Królestwa wielkie uroczystości i zabawy ludowe. Mówią, że na placu Ujazdowskim dana będzie w dniu tym biesiada dla ludu na 20,000 osób.

— *Gazeta rządowa* ogłasza co następuje: „Warszawski ober-policmajster. Komisya rządowa spraw wewn. i duchown., reskryptem z dnia 20go b. m. zawiadomiła, że książę Namiestnik Królestwa, będąc zawiadomionym przez towarzysza ministra spraw zagranicznych, iż gdy z rozkazu cesarskiego, misye i konsuluty ces. rosyjskie za granicą, upoważnione zostały do wizowania z należytą ostrożnością paszportów do Rosyi, wszystkim w ogólności cudzoziemcom, z wyłączeniem osób, którym wjazd do kraju wyraźnie jest wzbroniony, albo o których same misye powezmą uzasadnione przekonanie, że na zaufanie nie zasługują, nadto, z wyłączeniem: cyganów, kataryniarzy, roznosicieli leków i figur gipsowych, oraz w ogóle ludzi włóczących się bez zatrudnienia,—nie ma więc już potrzeby przedsiębrania środków ostrożności przy wpuszczaniu w granice cesarstwa czeladzi i robotników zagranicznych. Rozporządzenie powyższe ks. Namiestnik rozkazał zastósować i do Królestwa Polskiego. Warszawski ober-policmajster podając o powyższem rozporządzeniu do wiadomości publicznéj, nadmienia: że dotychczasowe przepisy względem składania poręczających deklaracyj, przy wypisywaniu z zagranicy czeladzi i robotników, uchylają się. — Jenerał-major Gorłów.“

— Względem izraelitów mieszkających w Królestwie a przemycających przez granicę towary, obostrzono dawne przepisy. Izraelici schwytani na przemycaniu pierwszy raz, skazani będą na konfiskatę towarów i opłatę cła od niego; schwytany poraz drugi, będzie ukarany konfiskatą towaru i zapłaceniem kary wynoszącéj potrójne cło, a nadto oddalony od granicy o 21 do 100 werst; za trzecim razem prócz kar powyższych osadzony będzie sześć miesięcy w domu poprawy; za czwartym razem osadzony na rok lub dwa w domu roboczym, a następnie posłany na osiedlenie na Syberyą do gubernii Tobolskiéj lub Tomskiéj.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— W Przyrowie w Morawii, znaleziono pod murami miejskiemi w bliskości rzeki Beczwy, w głębokości 3ch sążni resztki przedpotowego Mamuta; między niemi niesłychanéj wielkości kość biodrową. Niedaleko stamtąd pod wsią Przedmostem znaleziono również przed kilku tygodniami w skale wapiennéj skamieniałe kości, a między niemi olbrzymią łopatkę.

— Do *Gazety Augsburg.* piszą z Hamburga o wielkich przypływach lodów od bieguna ku brzegom Rosyi i Norwegii, z czego piszący wnosi, że północna Europa w niedalekich czasach będzie tak niedostępną od strony morza Lodowatego jak jest dziś Ameryka północna. Autor tych spostrzeżeń przypomina wyprawę fryzyjską ku biegunowi w pierwszéj połowie wieku 11go, która popadła w prąd wirujący, nie będący czem innem tylko kotliną zagłębioną biegunową, a z któréj z niewiadomych przyczyn puszczają teraz lody i ciągną ku południowschodowi. Autor przypomina, że za czasów odkrycia Grenlandyi daleko tam cieplejszy był klimat niżeli dzisiaj. Nigdy tego nie bywało co w r. b., aby morze Białe zamknięte było jeszcze lodami w początkachlipca, płynącemi od bieguna. Kry te oziębiają powietrze na niezmiernie wielkich przestworach i w r. b. z tego powodu na wyspach Faroer ogromne panuje zimno, zwłaszcza od końca kwietnia, a 6go lipca padał tam wielki śnieg.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 28 sierpnia.* — Augsburg $103\frac{1}{8}$ — Hamburg $76\frac{1}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. 4. — Paryż $119\frac{3}{4}$. — Agio od złota $7\frac{1}{2}$. — Metaliki 5-procent. $83\frac{3}{4}$. — dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-proc. $85\frac{9}{16}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-proc. $77\frac{3}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-procent. —. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 $126\frac{7}{16}$. — dtto z roku 1854 4-proc. $108\frac{3}{8}$. — Akcye Bankowe 1092.

Kurs wiedeński z 27 sierp. Metaliki $83\frac{7}{8}$. Nowa pożyczka $66\frac{1}{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 1092. — Akcye kolei żelaznéj północ. 284. — Agio od złota $7\frac{1}{2}$, od srebra $4\frac{1}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $77\frac{3}{4}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{1}{2}$. — Promessy galicyjskie $112\frac{3}{4}$.

Kurs wrocławski z d. 27 sierpnia. — Banknoty austr. $100\frac{3}{8}$ ż. — Bankn. polsk. $96\frac{1}{4}$ d. — Listy zast. polskie dawn. 94 żąd. — nowe — dają. — Listy zast. poznańskie 4-proc. $99\frac{1}{2}$ dają, dto $3\frac{1}{2}$-proc. $88\frac{11}{12}$ ż. — Kolej Krakow. Górno-Szląska $82\frac{3}{4}$ ż.

Kurs krakowski z 28 sierpnia. — Ruble srebrne na mon. polską żąd. 101, płacą $100\frac{1}{3}$. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 419, płacą 417. Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów 101, płacą 100. — Cwancygiery nowe żąd. 105, płacą 104. — Cwancyg. stare żąd. 105, pł. 104. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 15, pł. złr. 8 kr. 11 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. —. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 48, płacą złr. 4 kr. 42 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 50 płacą. złr. 4 kr. 44 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97\frac{3}{4}$, pł. $97\frac{1}{4}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. $82\frac{1}{2}$, pł. $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają 79, płacą $78\frac{1}{3}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $85\frac{1}{4}$, płacą $84\frac{2}{3}$.

Kurs warszawski z 26go sierpnia. Za pól-imperyały żąd. rs. 5 kop. $15\frac{1}{2}$; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, żąd. rs. 85 kop. 38, wartość kuponu rs. 1 kop. $62\frac{2}{9}$. — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żąd rs. 14 kop. 58, — wartość kuponu kop. $10\frac{2}{3}$. — Rosyjska pożyczka 1854 r. oprócz kuponu żąd. rs. — kop. —. — dtto z roku 1855 żądają rs. — kop. —, kupon rs. — kop. —.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 27go sierpnia. Depesza prywatna otrzymana tu z Marsylii przyniosła wiadomości z Konstantynopola z 18go, wedle których Porta miała przedsięwziąść kroki w celu ukarania Czarnogórców.

Turyn 25go sierpnia. Poseł rosyjski przy tutejszym dworze jenerał hr. Stackelberg, przybył tu dzisiaj.

Londyn 27 sierpnia. Według otrzymanych tu z Malty wiadomości, 400 bezpaszportowych i zbiegłych poddanych austryackich z legii angielsko-niemieckiéj podało do Cesarza Jmci Austryackiego o pozwolenie powrotu do kraju.

Mor. Post donosi co do zajęcia Grecyi przez wojska zachodnie, iż admirał francuzki otrzymał nakaz przygotować się do opuszczenia kraju, ale dzień jeszcze nie oznaczony. Państwa zachodnie żądają podobno poprzednio zmiany ministeryum.

Przyjechali od 27 do 28 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Hr. Belrupt Kilian z familią wł. dóbr z Oderbergu. Ostrzygowska Dorota z Marienbadu. Kozmian Andrzéj właś. dóbr z Dobrzechowa. Obst Józef z Wadowic. Schouppe Alfred z Drezna. Künde Karol właśc. dóbr z żoną z Bilska. Leszczyński Waleryan ob. ze Szczakowy. Tworzyański Władysław ob. z Polski. Serda Teodor adwokat, Bogusz Eugeniusz wł. dóbr, Rydel Władysław wł. dóbr, Głowacki Bolesław wł. dóbr z Tarnowa. Hr. Załuski Jan wł. dóbr z Wiednia. Tessina Wilhelm kupiec z Włoch. Bossy Bazyli z żoną z Mołdawii.

Wyjechali: X. Skibiński Antoni, X. Spędakowski Franciszek, Śmidowicz Ksawery, Makowiczka Józef z familią. Breyter Franciszek do Lwowa. Hr. Wiesiołowski Michał ob. do Dembicy. Krüger Rudolf sędzia, Paritius Robert sędzia do Wrocławia. Leitner Ig. kupiec do Pesztu. Unruh Jan. Hr. Dzieduszycki Aleksander wł. dóbr do Wiednia. Zimmermann Emil kupiec do Prus. Schwarz Rudolf kupiec, Schwarz Kamilla ob., Zawilska Franciszka ob. do Wadowic. Szlubowski Stanisław ob. do Warszawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Antoni Hempel prezes dyrekcyi szczegół. Tow. Kred. ziems. z Wiednia. X. Matlakowski proboszcz z Cerekwi. Nattan Schor z Biały. Otto Wilhelm z Opawy.

HOTEL ROSYJSKI. Adam hr. Potocki c. k. major, Franciszek Wiśniewski wł. dóbr, X. Paweł Ujejski, Wilhelm Ujejski wł. dóbr z Wiednia. Józef Kohn kupiec, Szymon Kuznitzki kupiec, M. Lustig z Warszawy. Stanisław Zawadzki adwokat z Kalisza. Henryk Habich, Matylda Habich z córką, Józefa Korczakowska z córką ze Szczawnicy. Baron Escherich z Wiednia.

Wyjechali: JW. X. Leon Przyłuski arcybiskup gniezn. i poznań., X. Karol Richter kanonik K. pozn., X. Ignacy Siemoński do Gracu. Szymon Goldner kupiec do Tarnowa. Rudolf Wehr kupiec do Lwowa. Otto Miessner kr. pr. oficer. Ferdynand Kuntze z familią, E. Kern ob. z familią do Prus.

HOTEL SASKI. Ferdynand Kuntz, Emanuel Kern z familią z Bojszkowa. Henryka Gadomska ze Sącza.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 15 po połud.
	o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia	o godzinie 6téj min. 10 z rana.
	o godzinie 3éj min. 25 po połud.
Do Wrocławia	o godzinie 6téj min. 10 z rana.
	o godzinie 8éj min. 30 wieczor.
Do Warszawy	o godzinie 6téj min. 10 z rana.
	o godzinie 3éj min. 25 po południ.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 5éj min. 20 z rana.
	o godzinie 2éj min. 35 po połudn.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 7éj rano.
	o godzinie 2éj min. 12 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 2éj min. 12 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . .	o godzinie 11téj min. 15 przed połudn.
	o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą	o godzinie 3éj min. 37 po południu
	o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Inseraty.

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
27	2	328‴ 17	+14° 3	56	pn. zachodni słaby	chmurno			
	10	328 14	+12 0	66	pł. „ „	„		+12° 0	+14° 9
28	6	327 63	+11 8	77	„ „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.

Dodatek do N. 199 Dziennika „CZAS“ z d. 29 Sierpnia 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

Von Seite der Krakauer k. k. Genie-Direktion wird hiemit öffentlich bekannt gemacht, dass bis 15. September l. J. bei derselben schriftliche gesigelte Offerte über die Lieferung von 6000 Waldklafter weichen Brennholzes für die fortificatorischen Ziegelschläge zu Zabłocie bei Podgórze und zu Dębniki auf Rybaki, dann des auf den verschiedenen Befestigungsbau-Objekten erforderlichen Kalkes für das Militair-Jahr 1857 unter nachstehenden Bedingungen angenommen werden, und zwar:

Allgemeine Bedingungen:

1. Jedes Offert muss mit einem Zertifikat der hiesigen Handels- und Gewerbe-Kammer, durch welches der Offerent befähiget erklärt wird, dass er die Lieferung verlässlich und gut zu leisten im Stande ist, dann mit einem Vadium und zwar:
   für die Brennholzlieferung mit 1800 fl. und für die Kalklieferung mit 1500 C. M. belegt sein, diese Vadien müssen im Erstehungsfalle als Caution auf das Doppelte erhöht werden, und bis zum Ausgange des Contracts in der Befestigungs-Bau-Cassa deponirt bleiben.
2. Als Caution werden ausser im baaren Gelde, auch nach dem börsemässigen Course berechnete k. k. Staatspapiere oder legale Hypothekar-Instrumente angenommen.
3. Das Offert darf übrigens keine Klausel enthalten, die mit den übrigen Contrakts-Bedingungen nicht im Einklange steht, vielmehr muss der Offerent erklären, dass er die Bedingungen vollkommen kenne, und sich ihnen unterwerfe.
4. Am 16. September l. J. werden die Offerte kommissionell eröffnet, und hierauf alsogleich die mündliche Verhandlung nach Ergebniss kommissionell fortgesetzt.
5. Sollten mehrere Unternehmer diese Lieferungen erstehen, so haften dieselben dem hohen Aerar in Solidum, d. i. Einer für Alle, nnd Alle für Einen, für die vollkommene Ausführung der durch das Offert übernommenen Verbindlichkeit, wobei als Bedingniss festgesetzt wird, dass von den Unternehmern nur mit Einem die Abrechungen und sonstige Verhandlungen gepflogen werden.
6. Alle auf den Contract und die Abrechnungs-Documente bezugnehmenden Stempelgebühren hat der Ersteher aus Eigenem zu bestreiten.
7. Auf Offerte, welche nach dem festgesetzten Termine einlaufen sollten, wird keine Rücksicht genommen.

Specielle Bedingungen.

in Betreff der Brennholzlieferung:

a) Das Erforderniss an Brennholz beträgt
   für Zabłocie . . . 3500 }
   für Dębniki . . . 2500 } Waldklafter
   und das Offert hat genau den Ort der Lieferung zu enthalten.

b) Werden auch Offerte über geringere Lieferungen, jedoch dürfen selbe nicht unter 100 Klafter sein, angenommen.
   Das Vadium muss 10 Perzent des offerirten Preises des Lieferungs-Quantums enthalten.

c) Das zu liefernde Scheiterholz ist ohne Kreuzstoss 7 Wiener Schuh hoch in 3 Wiener Schuh langen Scheitern, auf den Fortifications-Ziegelschlägen, und zwar auf den von dem dortkommandirten Offiziere zu bestimmenden Plätzen, ohne alle weiteren Spesen für das Aerar aufzuschichten.

d) Wird der Ersteher verbindlich gemacht, im Falle als die k. k. Befestigungsbau-Direktion um $^1/_3$ mehr des obigen Quantums bedürfen sollte, auch diesen Mehrbedarf um den ausgemittelten Preis zu liefern, so wie sich das hohe Aerar vorbehält im Falle des Nothbedarfes $^1/_3$ weniger dieses Quantums abliefern lassen zu können.

e) Muss das Holz durchaus waldgerecht gefällt, gesund und trocken sein, angefaultes und von abgestandenen Bäumen erzeugtes Holz wird nicht angenommen.

f) Die Lieferung des Brennholzes kann nach erfolgter hohen Ratifikation sogleich in der Art beginnen, dass sich mit 15ten Mai ein Vorrath von $^1/_3$ des offerirten Quantums an Ort und Stelle übernommen befinde, bis zur vollständigen Ablieferung des ganzen Quantums stets unterhalten werde, und bis Ende September 1857 die ganze Lieferung vollendet sei.

In Betreff der Kalklieferung:

a) Der zu liefernde Kalk muss gut gebrannt und in Stücken abgeliefert werden, zerfallener Kalk wird nicht übernommen, die zur Ablöschung nöthigen Kalkgruben hat der Kontrahent auf den von dem Herrn Objekts-Kommandanten zu bestimmenden Plätzen auf eigene Kosten auszuheben, und sämmtliche Requisiten beizugeben, so wie das Wasser aus Eigenem zu bestreiten, der abgelöschte Kalk wird in der Grube erst dann gemessen, nachdem er sich gehörig gesetzt und Sprünge bekommen hat.

b) Der jährliche Bedarf besteht ungefähr in 207,000 Kub. Schuh und ist nach Erforderniss auf nachstehende Objekte abzuliefern:
   Fort am Kosciuszko.
   Lunette an der Warschauer Strasse.
   detto bei Grzegorzki.
   Thurm St. Benedict.
   Schanze Nro 7 }
   „ Nro 9 } bei Lobzów
   und den Fronten von 1 bis 5.

c) Wird der Ersteher verbindlich gemacht in Falle als die k. k. Befestigungsbau-Direktion mehr oder weniger des obigen Quantums, und für etwa noch zuwachsenden Objekte bedürfen sollte, auch diesen Mehrbedarf um den ausgesprochenen Preis zu liefern, dagegen kann das Quantum von der k. k. Genie-Direktion eventuell nach Erforderniss verändert werden.

d) Bei grösserer Distanz wird die weitere Zufuhr nach der Durchschnitts-Entfernung sämmtlich obigen Objekte von dem betreffenden Ofen berechnet und proportionirt.

e) Die Fortification übergiebt am Krzemionki, am St. Benedict, am Kościuszko, und allenfalls bei neuen Objekten dort, wo Felsen an fortif. Terrain gebrochen wird, die nöthige Grundfläche zur Gewinnung des Steines und Auffstellung der Oefen, wenn solches dem Kontrahenten zweckdienlich erscheint. Dieser Kalk darf unter keiner Bedingung an Private anderwärtig, als zum fortif. Gebrauche, verwendet werden.

f) In jeder eingereichten Offerte ist der Preis für einen Kubikschuh abgelöschten Kalk mit Buchstaben auszusetzen und versiegelt zu überreichen.

g) Die übrigen Kontraktbedingnisse können zu den gewöhnlichen Amtsstunden in der hiesigen k. k. Fortifications-Rechnungskanzlei (Franciskaner Gasse Nro 221 zu ebener Erde) eingesehen werden.

(1750-2-3) Krakau am 16. August 1856.

Kundmachung.

Von Seite der k. k. Genie- und Befestigungsbau-Direktion in Krakau wird bekannt gemacht, dass bis zum 23. September 1856. bei derselben gesiegelte schriftliche Offerte über das im Baujahre 1857. erforderlich werdende Fuhrwerk zur Verführung der Mauerziegeln auf die im Bau begriffenen Bau-Objekte und der Bruchsteine, über die Beistellung der Tagfuhren, angenommen werden.

Die Bedingnisse zur Uebernahme dieses Geschäftes sind folgende:

1. Jedes Offert muss mit dem obrigkeitlichen Zeugnisse des laufenden Jahres über die Rechtschaffenheit des Offerenten, dann mit einem Zertifikate der hiesigen Handels- und Gewerbekammer, durch welches der Offerent befähigt erklärt wird, dass er die Verführung der Baumaterialien in der nothwendig werdenden Menge und Beistellung der Tagfuhren, in der erforderlichen Anzahl, in dem festgesetzten Termine verlässlich zu besorgen im Stande ist, versehen sein. Mit Einreichung des Offerts muss zugleich ein Vadium 1500 fl. C. Mze. entweder im k. k. Staats-Obligationen nach dem börsemässsigen Course berechnet, oder in einem vom k. k. Fiscus anerkannten Hypothekar-Instrumente erlegt werden, welches im Erstehungsfalle zur Contrakts-Caution auf 3000 fl. erhöhet werden muss. Am 24. September 1856. werden die eingereichten Offerte um 10. Uhr Vormittags kommissionell eröffnet und hierauf alsogleich die mündliche Verhandlung nach Ergebniss fortgesetzt.
2. Jeder Offerent muss sich verpflichten zum Behufe der Material-Verführungen und Beistellung der Tagfuhren vorläufig 10 Paar Pferde auf der Streu zu halten, wogegen ihm von Seite der k. k. Genie- und Befestigungsbau-Direktion die Zusicherung gegeben wird, dass diese Anzahl Pferde das ganze Jahr hindurch Beschäftigung erhalten soll.
   Wird dieses eigene Fuhrwerk gegen Erwarten entbehrlich, kann dessen Verpflichtung binnen 21 Tagen ohne weitere Entschädigung gekündigt werden.
3. Die Mauerziegeln sind von dem Fortifiations-Ziegelschlägen Zabłocie und Dębniki auf nachstehende Bau-Objekte zu verführen, und zwar:
   Auf das Castell in Krakau,
   „ „ Fort am Kościuszko,
   In der Lunette Warschauer Strasse,
   „ „ „ Grzegórzki,
   Zum Thurme St. Benedict,
   „ „ Krzemionki,
   Zur Schanze Nr. 7,
   „ „ Nr. 9.
   Für die Hauptumfassung am Zwierzyniec, an der Kalischer, Warschauer und Lubliner Barriere.
   Die Bruchsteine werden entweder aus dem Steinbruche zu St. Benedict, oder aber aus jenem unterhalb des Kościuszko Hügels auf die oben benannten Objeckte, zu verführen sein.
   Für jedes dieser Objekte muss der Transportspreis mit Angabe der zuführenden Artikel einzeln mit Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben sein.
   Ebenso muss der Preis für die ganze und halbe einspännige und zweispännige Tagfuhr, so wie für eine einzelne Fuhr angegeben werden.
   Jede zweispännige Fuhre hat eine Last von 25 Zentner, also 250 Stück Ziegel zu laden, an jedem Tage 4 deutsche Meilen zurückzulegen, schwächere Ladungen werden nach der obigen Leistung proporzionirt berechnet, leichte Tagfuhren aber ebenso nach der Ladung propt. wohlfeiler beizustellen sein.
4. Hat der Unternehmer die zum Auf- und Abladen der Baumaterialien erforderlichen Arbeitskräfte beizustellen, welche in dem Preise mitbegriffen sind.
5. Da zu Folge hohen Hofkammer-Präsidial-Dekrets vom 17en Mai 1821 und Gubernial-Dekrets vom 15ten Juni 1821 Z. 31,269, §. 4, lit. h. alle mit Freipässen der k. k. allgemeinen Hofkammer oder von der Landesstelle versehenen Fuhren, welche ein unmittelbares Aerarial-Gut, über die Franz Josefs-Brücke führen, die Mauthbefreiung geniessen, so werden die betreffenden mit fortifikatorischem Eigenthum beladenen Fuhren von der Genie- und Befestigungsbau-Direktion mit Freipässen versehen werden, und von der Entrichtung der Mauth auf der Franz-Josefs-Brücke befreit sein, welchen Umstand der Offerent bei Festsetzung der Anbothpreise zu berücksichtigen hat, doch hat derselbe alle übrigen Strassenmauthen aus Eigenem zu bestreiten.
6. Solten mehrere Unternehmer in Kompagnie diese Verführungen erstehen, so haften dieselben dem hohen Aerar in Solidum, d. i. Einer für Alle und Alle für Einen, für die vollkommene Ausführung der durch das Offert übernommenen Verbindlichkeit, wobei als Bedingniss festgesetzt wird, dass von den Unternehmern nur mit einem die Abrechnung und sonstige Verhandlungen gepflogen werden.
7. Alle auf den Kontrakt und die Abrechnungs-Dokumente Bezug nehmenden Stempelgebühren hat der Ersteher aus Eigenem zu bestreiten.
8. Auf Offerte, welche nach dem festgesetzten Termine einlaufen sollten, wird keine Rücksicht genommen werden.
9. Die übrigen Kontraktsbedingnisse können zu den gewöhnlichen Amtsstunden in der k. k. Fortifikations-Rechnungskanzlei in Krakau, Franziskaner-Gasse Nr. 221 zu ebener Erde, eingesehen werden.

Krakau am 18. August 1856. (1779-1-3)

Kundmachung.

[Z. 4589 Civ.] I. Vom Neu-Sandezer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass über Einschreiten der Fr. Emilie de Piaseckie Śmietańska und Alexia de Piaseckie Neronowiczowa, zum Zwecke der Aufhebung des gemeinschaftlichen Eigenthumes der Güter Zimnowódka sammt Zugehör, die öffentliche Feilbiethung der im Sandezer Kreise gelegenen in der Landtafel Dom. 65 pag. 239 und 235, dann Dom. 332 pag. 326. vorkommenden, dem Felix Piasecki, der Emilie de Piaseckie Smietańska, der Honorathe Gabriele Angela 3. N. Piasecka, der Alexia de Piaseckie Neronowicz und der Henriette Piasecka, dann dem Simon Piasecki eigen gehörenden Güter Zimnowódka und Pławna hiemit ausgeschrieben wird, welche bei diesem k. k. Kreisgerichte in zwei Terminen am 25en September und am 29en Oktober 1856 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen wird vorgenommen werden:

1) Diese Güter werden mit Ausnahme der Entschädigung für die aufgehobenen Urbarialleistungen, Rentenvorschüsse und Rentenrückstände welche ausschliesslich den Miteigenthümer vorbehalten werden, verkauft,— daher der Käufer darauf keinen Anspruch machen kann.

2) Zum Ausrufspreise wird der durch die gerichtliche Schätzung erhobene Werth dieser Güter mit 10,370 fl. 20 kr. CMze angenommen, mit dem Beisatze, dass diese Güter in den zwei ersten Terminen nur über oder wenigstens um den Schätzungswerth verkauft werden. — Sollte in diesen ersten zwei Terminen nicht wenigstens ein dem Schätzungswerthe gleicher Kaufpreis angebothen werden, für diesen Fall wird zur Einvernehmung sämmtlicher Miteigenthümer über die erleichternden Bedingungen unter welchen diese Güter im dritten Termine feilzubiethen sind, die Tagsatzung auf den 29. Oktober 1856 um 4 Uhr Nachmittags bestimmt, wobei die Ausbleibenden als der Stimmenmehrzahl beitrettend, werden angesehen werden.

3) Jeder Kauflustige ist verpflichtet den 10en Theil des Ausrufspreises, d. i. die Summe 1037 fl. C. Mze im baaren, oder in Pfandbriefen der galiz. ständisch. Kreditsanstalt sammt den nicht fälligen Coupons nach den letzten in der Lemberger Zeitung ersichtlichen Course oder in öffentlichen $^5/_{100}$ Obligationen nach dem letzten Course der Wiener-Zeitung, jedoch nicht über den Nominalwerth, zu Handen der Feilbiethungs-Kommission als Vadium zu erlegen, welches dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet, den Uibrigen aber, nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

4) Der Meistbiether wird gehalten sein, die Forderungen der Hypothekargläubiger nach Mass des angebothenen Kaufschillings zu übernehmen — den Rest des Kaufpreises aber welcher nach Einrechnung des im baaren erlegten Vadiums oder im Falle des Erlages in Pfandbriefen oder Obligationen nach vorläufiger Einlösung derselben im baaren, und Falls einer der Miteigenthümer Meistbiether geblieben wäre, nach Abzug des ihn betreffenden Antheils an dem Kaufpreise, dann nach Abschlag der vom Käufer zu übernehmenden Hypothekarforderungen verbleibt, und welcher Kaufpreisrest in $^6/_7$ Theilen bei einer gleich nach abgehaltener Lizitation zu bestimmenden Tagfahrt, wozu die Miteigenthümer und der Känfer, erstere unter der Strenge vorgeladen werden, dass die nicht erscheinenden der Stimmenmehrheit der Anwesenden beitrettend angesehen würden, — ermittelt werden wird — binnen 30 Tagen nach ihnen bewirkter Zustellung des Bescheides über die Annahme des Lizitations-Aktes zu Gericht, zu Handen der Miteigenthümer zu zahlen oder mit denselben wegen Uibernahme und Zahlungsart der Hypothekarforderungen, so wie des auf die einzelnen Miteigenthümer entfallenden Kaufpreises ein Uibereinkommen zu treffen und sich hierüber binnen derselben Frist vor Gericht auszuweisen — wobei es sich von selbst versteht, dass bei dem Umstande, als die Urbarial-Zuweisungs-Verhandlung rücksichtlich dieser Güter im Zuge ist, der Käufer die Hypothekarforderungen jener Gläubiger, welche mittlerweile auf die Urbarialentschädigung gewiesen würden, vom Kaufpreise nich in Abzug bringen kann.

5) Da dem Herrn Simon Piasecki der lebenslängliche Fruchtgenuss nach Maria Piasecka in $^1/_7$ Theile der Güter Zimnowódka und Pławna zusteht, so wird $^1/_7$ Theil des Kaufpreises bis zum Erlöschen dieses Fruchtgenusses beim Käufer belassen, der jedoch gehalten sein wird, $^5/_{100}$ Interessen von diesen $^1/_7$ Theile alljährlich decursive zu Handen des Fruchtgeniessers zu entrichten, nach Erlöschen des Fruchtgenusses aber den $^1/_7$ Theil des Kaufpreises den Rechtsnehmern des Hr. Simon Piasecki zu bezahlen, welche Verbindlichkeit des Käufers im Lastenstande der Güter Zimnowódka und Pławna im Grunde dieser Lizitationsbedingungen intabulirt werden wird.

6) Sobald der Käufer der 5ten Bedingung Genüge geleistet haben wird, wird ihm das Eigenthum der erstandenen Güter ausgefolgt, derselbe als Eigenthümer intabulirt, und in den physischen Besitz auf seine Kosten eingeführt, — jedoch derselbe der Gebühr für Uibertragung des Eigenthums und Intabulation aus Eigenem ohne Abzug vom Kaufpreise selbst zu tragen hat.

7) Vom Tage des erlangten physischen Besitzes der gekauften Güter, ist der Käufer verbunden alle Grundlasten, Steuern und Giebigkeiten aus seinem eigenem ohne Abzug vom Kaufpreise zu bezahlen, dagegen ist er für andere vor der Uibergabe etwa erwachsenen Rückstände nicht verantwortlich.

8) Sollte der Käufer auch nur einer der vorstehenden Bedingungen nicht nachkommen, so werden diese Güter auf Anlangen auch eines der Miteigenthümer ohne neuerliche Schätzung auf seine Gefahr und Kosten in einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe verkauft, und zur Deckung des Ausfalls nicht nur das Vadium für Sachen der Miteigenthümer verfallen und demselben auf ihr Gesuch ohne weitere Verhandlung ausfolgbar erklärt, sondern der wortbrüchige Käufer auch noch für den Abgang des Kaufpreises und sonstigen Schaden mit seinem anderweitigen Vermögen haftend sein.

9) Der Schätzungsakt und das ökonomische Inventar, dann der landtäfliche Auszug der Güter kann in der Registratur von den Kauflustigen eingesehen oder in Abschrift behoben werden.

II. Von dieser Feilbiethung werden die über den Gütern Zimnowódka und Pławna hypothezirten Gläubiger und zwar:

Die k. k. Finanzprokuratur Namens der Gemeinden in Pławna, Sendziszów und Zimnowódka, dann Stróżna Berdechów, wie auch der Gemeinden in Wesołowski, Brzański und Widomski und — Herr Karl Śmietański, verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 2ten August 1856.

Obwieszczenie.

[L. 4589.] C. k. Sąd obwodowy Nowo-Sandecki do powszechnéj podaje wiadomości, iż na prośbę pp. Emilii z Piaseckich Smietańskiéj i Aleksyi z Piaseckich Neronowiczowéj, celem zniesienia wspólnéj własności dóbr Zimnowódka z przyległościami, licytacya publiczna dóbr Zimnowódka i Pławna w obwodzie Sandeckim położonych — w Tabuli krajowéj Dom. 65. p. 239. i 235, Dom. 332. p. 326, się znachodzących — pp. Szczęsnego Piaseckiego, Emilii z Piaseckich Smietańskiéj, Honoraty Gabryeli Anieli 3ch imion Piaseckiéj, Aleksyi z Piaseckich Neronowiczowéj i Henryki Piaseckiéj, nakoniec Szymona Piaseckiego własnych— w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym w dwóch terminach to jest 25 września i 29 października 1856 zawsze o godzinie 10 z rana odbyć się mająca, pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Rzeczone dobra sprzedane będą bez wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, równie bez zaliczek w rentach i bez resztujących rent, które wyłącznie dla współwłaścicieli zatrzymane zostaną, i do których zatém nie może rościć sobie prawa.

2) Za cenę wywołania stanowi się uznaną sądownie wartość szacunkowa rzeczonych dóbr w ilości 10,370 złr. 20 kr. m. k. z tém dodatkiem, iż dobra te w pierwszych dwóch terminach tylko za większą lub przynajmniéj za cenę szacunkową sprzedane będą. Gdyby w pierwszych dwóch terminach eena kupna przynajmniéj wartości szacunkowéj się równająca ofiarowaną niebyła, na ten czas celem przesłuchania wszystkich współwłaścicieli względem ułatwienia warunków, pod któremi rzeczone dobra w trzecim terminie sprzedane być mają, wyznacza się termin na dzień 29 października 1856 o godzinie 4 po południu, przy czém nie zgłaszający się uważanemi będą, jakoby do większości głosów przystąpili.

3) Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest dziesiątą część ceny wywołania, to jest, ilość 1037 złr. m. k. w gotowiźnie lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galicyjskiego wraz z niezapadłemi dotąd kuponami według ostatniego w Gazecie Lwowskiéj notowanego kursu, lub też w $^5/_{100}$ obligacyach państwa według ostatniego tychże kursu przez Gazetę Wiedeńską wykazać się mającego, jednak nigdy nad wartość nominalną jako zakład do rąk komisyi licytacyjnéj złożyć, który to zakład najwięcéj ofiarującemu do ceny kupna wrachowanym, innym zaś po skończonéj licytacyi zwróconym będzie.

4) Najwięcéj ofiarujący obowiązany będzie pretensye wierzycieli hipotecznych w miarę ofiarowanéj ceny kupna na siebie przyjąć — resztę zaś kupna, która pozostanie po wrachowaniu w gotowiźnie złożonego wadium, lub w razie złożenia listów zastawnych albo obligacyj państwa po nastąpionéj wymianie takowych w gotowiźnie, a w razie, gdyby który ze współwłaścicieli najwięcéj ofiarującym został, po potrąceniu przypadającéj nań części ceny kupna, jako też nareszcie po potrąceniu wierzytelności tabularnych, które kupujący przejąć jest obowiązanym, i która to resztująca cena kupna w $^6/_7$ częściach na terminie zaraz po odbytéj licytacyi wyznaczyć się mającym, do którego współwłaściciele i kupujący, pierwsi pod tym rygorem wezwanymi zostaną, iż niezgłaszający się uważanemi będą, jakoby do większości głosów obecnych przystąpili — oznaczoną będzie — w przeciągu 30 dni po doręczeniu im uchwały, mocą któréj akt licytacyjny do sądu przyjętym został, do rąk współwłaścicieli za-

płacić lub z niemi względem przyjęcia i sposobu spłacenia wierzytelności tabularnych, jakoteż przypadającéj na każdego z współwłaścicieli ceny kupna ugodę zrobić i względem tego, w tymże samym czasie przed sądem się wykazać — przyczém samo przez się rozumi się, iż z powodu toczącéj się pertraktacyi względem przyznania wynagrodzenia urbaryalnego z rzeczonych dóbr kupiciel pretensye hipoteczne owych wierzycieli, którzyby tym czasem na kapitał indemnizacyjny przekazani zostali, od ceny kupna potrącić niema prawa.

5) Ponieważ p. Szymonowi Piaseckiemu przynależy się po Maryi Piaseckiéj dożywotne prawo użytkowania w $1/7$ części dóbr Zimnowódka i Pławna, zatem $1/7$ część ceny kupna aż do wygaśnięcia tegoż prawa użytkowania przy kupicielu się zostawia, który jednakże obowiązanym będzie $5/100$ od setki z téj $1/7$ części corocznie z dołu (decursive) do rąk dożywotnika uiszczać, po wygaśnieniu prawa użytkowania zaś $1/7$ część ceny kupna prawonabywcom p. Szymona Piaseckiego spłacić, któryto obowiązek kupiciela w stanie biernym dóbr Zimnowódka i Pławna na mocy tych tu warunków licytacyjnych intabulowanym zostanie.

6) Skoro kupiciel 5mu warunkowi zadość uczyni, oddaną mu będzie własność nabytych dóbr, zostanie jako właściciel tychże intabulowanym i na swoje koszta w fizyczne ich posiadanie wprowadzonym — jednakże należytość za przeniesienie własności i za intabulacyę z własnego bez potrącenia z ceny kupna ponosić jest obowiązanym.

7) Od dnia wprowadzenia kupiciela w fizyczne posiadanie kupionych dóbr, będzie tenże obowiązany wszelkie ciężary gruntowe, podatki i daniny z własnego bez potrącenia z ceny kupna zaspakajać, przeciwnie zaś nie będzie odpowiedzialnym co do zaległości jeszcze przed oddaniem powstałych.

8) Gdyby kupiciel któremukolwiek ze w zwyż wymienionych warunków licytacyjnych zadosyć nie uczynił, na ten czas kupione dobra na żądanie któregokolwiek ze współwłaścicieli bez nowego oszacowania na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie także niżéj ceny szacunkowéj sprzedane będą, i dla pokrycia ubytku nie tylko vadium na rzecz współwłaścicieli przepadnie i na żądanie tychże orzeczonem będzie, że takowe bez dalszéj rozprawy wydane zostanie, a nadto zawodzący kupiciel jeszcze za niedobór kupna i wszelką szkodę swym całym majątkiem odpowiadać będzie.

9) Chęć kupienia mającym dozwala się akt oszacowania i inwentarz ekonomiczny jako téż wykaz hipoteczny tych dóbr w registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O rozpisanéj téj licytacyi zawiadamiają się wierzyciele hipoteczni dóbr Zimnowódka i Pławna jako to: c. k. Prokuratorya skarbowa imieniem gmin Pławna, Sendziszów i Zimnowódka, równie Stróżna, Berdychów, jako téż gmin Wesełowski, Brzański i Widomski nakoniec pan Karol Śmietański.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Nowy-Sącz d. 2 sierpnia 1856. (1716--3)

Kundmachung.

Da im Grunde der hohen Ministerial-Verordnung vom 15. December 1852, das Jagdrecht auf dem den Gemeinden nach §. 6, des allerhöchsten Jagdpatentes vom 7. März 1849, zur Ausübung der Jagd zugewiesenen oder derselben eigenthümlichen Grundbesitze nur im Wege der durch die politische Bezirksbehörde vorzunehmenden Verpachtung ausgeübt werden kann, somit alle Privatversräge, welche nicht die bezirksämtliche Bestätigung langten, null und nichtig sind, so wird zur Verpachtung des Jagdrechtes der dem Kolbuszower Amtsbezirke zugewiesenen Gemeinden im Licitationswege auf sechs nach einander folgender Jahre vom 30. September 1856 angefangen, in nachfolgender Weise geschritten und zwar:

wird die Licitation am 22. September l. J. für die Gemeinden Kolbuszow (Markt), Zaręki mit Dubas, Ruda, Miechowiec, Dymarka, Nowawieś, Bukowiec, Domatków, Kolbuszowa górna und dolna, Swirczów, Siedlanka; am 23. September l. J. für die Gemeinde Cmolas, Hadykówka, Ostrów Barańskie, Ostrów Tuszowskie, Trzęsówka, Kosowy, Jagodnik, Przedborz, Niwiska, Leszcze Bliźna; am 12. September l. J. für die Gemeinden Białybór, Luźe, Ruda, Rzemień, Dobrznin, Rzochów, Tuszyma, Boreczek, Brzezówka, Domatkowska wola, Zapole, Hucisko, Poręby, Kamiąka, Ruda, Hutta, Zdiary, Ocieka, Wola Ociecka, Sadykierz, Przylęk, Hucina, Czirpis, Czarna i Trześń.—

Jedesmal um 9 Uhr Vormittags in der k. k. Bezirksamts-Kanzlei mit dem ausgeschrieben, dass die Pachtlustigen die Pachtbedingnisse während den Amtsstunden in der Bezirksamts-Registratur einsehen können.

Dieses wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass jene Grundbesitzer, welche einen 200 Joch betragenden zusammeukängenden Grundkomplex haben, und demnach das Recht der eigenen Ausübung der Jagdbarkeit besitzen, diesen Besitz um so sicherer vor dem Verpachtungs - Termine hieramts legal nachzuweisen haben, als sonsten auf spätere Reklamationen keine Rücksicht genommen werden könnte.

K. k. Bezirksamt.

Kolbuszow den 6. August 1856.

Obwieszczenie.

Gdy prawo polowania, Gromadom § 6 najwyższego patentu z d. 7 marca 1849, tak na gruntach własnych jako też przyłączonych służące, stosownie do rozporządzenia Ministeryalnego, z d. 15 grudnia 1852, jedynie na drodze wydzierżawienia za pośrednictwem władzy powiatowej przedsiewziętego wykonywane być może, w skutek czego wszelkie pod tym względem dotąd bez potwierdzenia władzy powiatowéj zawarte umowy prywatne, za niebyłe i nieważne uważanemi być muszą, przeto władza powiatowa zawiadamia wszystkich, iż poczynając od 30 września 1856, wypuszczone będzie przez publiczną licytacyą, w urzędzie powiatowym odbywać się mającą, prawo polowania sześcioletniego w gminach do powiatu Kolbuszowskiego należących a mianowicie:

W dniu 22 września polowanie na gruntach miejskich, tudzież w gminach Zarębki z Dubasem, Ruda, Miechowiec, Dymarka, Nowawieś, Bukowiec, Domatków, Kolbuszowa dolna, Kolbuszowa górna, Swierczów, Siedlanka; w dniu 23 września r. b. w gminach Cmolas, Hadykówka, Ostrów Barańskie, Ostrów Tuszowskie, Trzęsówka, Kosowy, Jagodnik, Przedborz, Niwiska, Leszcze Blizna; w dniu 24 września w gminach Białybór, Luźe Ruda, Rziemień, Dobrynin, Rzochów, Tuszyma, Boreczek, Brzezówka, Domatkowska wola, Zapole, Hucisko, Poręby, Kamiąka, Ruda, Hutta, Zdiary, Ocieka, Wola Ociecka, Sadykierz, Przylęk, Hucina, Czirpis, Czarna i Trześń.

Chęć wydzierżawienia mający, zechcą w dniach oznaczonych o godzinie 9éj rano w urzędzie powiatowym się zgłosić, w którego registraturze warunki licytacyi przejrzeć mogą.

Co wszystko do publicznéj wiadomości z tém nadmienieniem się podaje, iż ci właściciele, których posiadłość gruntowa niepodzielnie dwieście morgów wynosi, i którym w skutek tego prawa polowania wyłącznie przysłuża, winni są przed terminem licytacyi legalnie rozciągłość takiej posiadłości udowodnić, albowiem później czynione reklamacye uwzględnione nie będą.

C. k. Urząd powiatowy.

Kolbuszów dnia 6 sierpnia 1856 r. (1783-1-3)

Edict.

[Z. 5,558] Vom k. k. Krakauer-Landes-Gerichte wird der Fr. Emilie Nenadel mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselbe Nathan Grajower wegen Zahlung der Wechselsumme pr. 25 fl. CMze S. N. G. unterm 15. Februar 1856, Zahl 1980 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber unterm 3ten März l. J. die Zahlungsauflage erlassen wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten nich bekannt ist, so hat das k. k. Landes-Gericht zu ihrer Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hisigen Landesadvokaten Herrn Dr. Balko mit Substituirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Zucker als Kurator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach Vorschrift des Gesetzes verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit etweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Landes-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Krakau den 1. August 1856. (1713-2-3)

Edict. (1805-1-3)

N. 4156.

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandec werden in Folge Einschreitens des Hrn. Wilhelm Koch, bücherlichen Miteigenthümers der im Jasloer Kreise liegenden; in der Landtafel Dom. 113, pag. 136, und Dom. 344, pag. 259 vorkommenden, zugleich der Philippine und Eduard Haumany, dem Anton und Constantin Malczewskie, dem Hippolit Błeszyński; der Julie de Błeszyńskie Russocka, und der Eleonore de Błeszyńskie Młodecka gemeinschaftlich gehörigen Güter: Przeczyca und Kamienica, Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k, Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7. Februar 1856, Z. 7099 für obige Güter Przeczyca und Kamienica bewilligten Urbarial - Entschädigungs-Capitals pr. 12,702 fl. 52 4/8 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. October 1856 beim k. k. Kreis - Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs - Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu - Sandez den 11. August 1856.

Edict.

[Nr. 1238.] Vom k. k. Bezirksemte als Gerichte zu Alt-Sandec, wird dem, dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Herrn Anton Setmajer bekannt gemacht, es habe wider denselben Frau Maria Setmajer -ter Ehe Janiszewska eine Klage wegen Aufhöbung der Gemeinschaft des Hauses N. C. 16 zu Alt-Sandez Abschätzung und Verkauf der Anton Setmajerschen Realitäten-Hälfte Nr. 16 und Auszahlung der Summe von 250 fl. CMze überreicht, und um die geneigte richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung eine Taghahrt auf den *9ten September l. J.* um 9 Uhr Vormittags festgesetzt worden ist.

Da der Aufenthaltsort des Herrn Anton Setmajer unbekannt ist, so hat das k. k. Bezirksgericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den Herrn Carl Jaglarz mit substituirung des Herrn Michael Kmietowicz als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der in Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach Herr Anton Setmajer erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe den bestellten Vertreter mitzutheilen oder einen andern Sachwalter zu bestellen, und diesem k. k. Bezirksgerichte anzuzeigen, überhaupt der zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

K. k. Bezirksamt als Bezirksgericht.

Alt-Sandez am 2ten August 1856.

(1798-1-3) Der k. k. Bezirksvorsteher.

Edict. (1734--3)

Z. 6746.

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten des Zelilaus Bobrowski, Stanislaus Białobrzeski, Teofile Horn als Vormünderinen des Vinzens, Karl, Roman und Thekla Horn, Adam Dunin Brzeziński Namens der Erben des Vinzeus Jakob zwei Namen und der Apolonia Brzezińskie. Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs - Ministerial - Commission vom 7ten April 1856 Z. 1442 für die im Bochniaer Kreise lib. dom. 3. pag. 69. liegende Güter Kawęciny samt Zugehör Siepraw, Zakliczyn, Brzącowice, Popowice, Koznice und Sroczyce bewilligten Urbarial - Entschädigungskapitals pr 116,020 fl. 55 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende Oktober 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus - Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs - Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge ein gewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts

Tarnow den 5 August 1856.

Edict.

[N. 4,634] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreis-Gerichte werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Anna Kunegunde Witwicka, Michael Witwicki, Franz Witwicki, Salomea und Ludwika Witwickie, Kasper Magdalena und Victorie Witwickie, Franz Xaver Witwicki, Susanna Witwicka, Zeno und Michael Witwickie, und im Falle deren erfolgten Todes deren dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes hiemit verständiget, dass wider dieselben Peter Krzyniecki unterm 23ten Juli 1856. Z. 4,634, wegen Löschung aus dem Gute Poremba dolna einer für Josef Witwicki heftenden Manifestation hiegerichts Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten haben, worüber zur mündlichen Verhandlung dieses Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 5ten November 1856 um 10 Uhr Vormittags anberaumt worden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten J. U. Dr. Herrn Pawlikowski mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten J. U. Dr. Herrn Bersohn als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandec.

Neu-Sandez den 2. August 1856. (1682-3)

Anzeige

des Reichs-Gesetz-Blatt betreffend.

[Nr. 19,829.] Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat mit Dekret vom 23. Juni 1856 Nr. 9868 F. M. über Antrag der gefertigten k. k. Direction zur Erleichterung der nachträglichen Anschaffung des Reichs - Gesetz - Blattes der Jahrgänge 1849 bis 1855 die Preise dieses wichtigen Gesetzwerkes dergestalt zu ermässigen geruht, dass nicht nur die *deutsche sondern auch die bis zum Schlusse des Jahres 1852 erschienenen Doppelausgaben in bömisch, italienisch, magiarisch, polnisch, romanisch, ruthenisch, serbisch-illirisch, serbisch-kroatisch und slovenisch-deutscher Ausgabe*, um nachstehende Preise abgelassen werden können:

Jahrgang	1849	2 fl.
„	1850	5 fl.
„	1851	1 fl. 15 kr.
„	1852	2 fl. 30 kr.
„	1853	3 fl.
„	1854	4 fl.
„	1855	2 fl. 15 kr. CM.

Einzelne Nummern der Doppelausgaben werden, der Imperial-Druckbogen bestehend aus acht Quartblättern mit einem Kreuzer, dagegen aber auch alle jene Stücke welche weniger als einen Imperialbogen stark sind, zu demselben Preise berechnet. — Von der k. k. Hof- u. Staats-Druckerei-Direction.

Wien den 2ten Juli 1856. (1796)

Edict.

[N. 4,445] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird der dem Wohnorte nach unbekannten Frau Elisabeth de Pawęskie Bobrownicka und im Falle ihres Ablebens ihren dem Namen und Aufenthalte nach unbekannten Erben, mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselbe die minderjärige Ludwig und Karl Bobrownickie wegen Erklärung dass das Recht hinsichtlich der auf den Gütern Pilzniowek n. 8. on. haftende Summe von 10,000 flpol. durch Verjährung erloschen, und dass diese Summe aus den besagten Gütern zu löschen sei, eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung eine Tagsatzung auf den 18ten September 1856 um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Hr. Landes Advokaten Dr. Stojałowski mit Substituirung des Hr. Landes Advokaten Dr. Serda als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach die Belangten erinnert, zu rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnów am 25. Juli 1856. (1799-1-3)

Einberufungs-Edict.

[N. 11,921] Der unbefugt abwesende Militärpflichtlige Robert Etimens aus Nro 262 in Niepołomice wird vorgeladen binnen vier Wochen hieramts zu erscheinen, als sonst derselbe als Rekrutirungsflichtling behandelt werden müsste.

Vom k. k. Bezirksamte

Niepołomice den 9ten August 1856. (1797-1-3)

Edictal Vorladung.

[Nr. 1488.] Vom Tarnobrzeger k. k. Bezirksamte, werden nachstehende vom Hause illegal abwesende Militärpflichtige aufgefordert, binnen 6 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edikts im Zeitungsblatte „Czas“ an gerechnet, hieramts zu erscheinen, und der Rekrutirungspflicht zu entsprechen, widrigenfalls sie als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen und behandelt werden.

Aus	Kómorow,	H.-Nr. 116,	Gizicki Marian,	G. - J.	1835.
„	Wielowieś	„ 89,	Skiba Adalbert,	„	„
„	Koćmierów	„ 20,	Schaboski Michael,	„	1834.
„	Tarnobrzeg	„ 117,	Schlüssel Mortko,	„	„
„	dto.	„ 85,	Leibler Nathan,	„	„
„	dto.	„ 101,	Teitel Hersch,	„	1833.

Tarnobrzeg am 11. August 1856. (1696--3)

Obwieszczenie

[Nr. 3322 pol.] Przez c. k. urząd powiatowy z Wiśnicza obwodu Bocheńskiego w Galicyi podaje się do powszechnéj wiadomości, iż w celu wydzierżawienia polowania gminnego na trzy po sobie następujące lata tj. od dnia 1go października 1856 aż do końca września 1859 r. w tutejszéj kancelaryi publiczna licytacya zawsze przed południem o 9téj godzinie odbędzie się, a mianowicie:

Na dniu 1 września 1856 dla gmin: Wiśnicz nowy, Wiśnicz mały, Wola Nieszkowska, Bełdno, Borowna, Bytomsko, Chronow z Łopuszną, Dołuszyce i Kamionna z Pasierbcem.

Na dniu 2 września 1856 dla gmin: Kobyle, Królówka z Cichawką, Kurow, Laskowa z Makowicą, Leszczyna, Łąkta dolna, Łąkta górna z Kaniną, Lexandrowa, Lipnica górna i Lipnica dolna.

Na dniu 3 września 1856 dla gmin: Łomna, Nieszkowice wielkie, Olchawa, Pogwizdow, Poręba, Raibrot, Rozdziele górne i dolne, Rzegocina, Trzciana z Glinnikami i Libichową. — Zaprasza się więc lubowników polowania do téj licytacyi. — Wiśnicz dnia 16 sierpnia 1856. (1751-3)

Kundmachung.

[Nr. 11,882.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Jasło erledigten Aktuars-Stelle mit dem Jahresgehalte von Vierhundert fl. CMze wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben in die Krakauer Landes-Zeitung „Czas“ gerechnet, hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgab der §§. 12 und 13, der h. Ministerial - Verordnung vom 17. März 1855. (Reichsgesetzblatt, Stück XV, Nr. 52, Seite 337) instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes hieramts zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:

Der Geburtsort, das Alter, der Stand und die Religion.

Die zurückgelegten juridischen Studien und insoweit der Bewerber die Befähigung für das Richteramt, oder die politische Geschäftsführung erlangt hat, auch die Nachweisung hierüber.

Die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer anderen slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Jasloer k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung, über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politischen Verhalten, ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.

K. k. Kreisbehörde.

Jasło am 17. August 1856. (1771-2-3)

Kundmachung.

[Nr. 102.] Vom Vorstande der strafgerichtlichen Abtheilung des k. k. Landes-Gerichts wird hiemit bekannt gemacht, dass im Zwecke der Sicherstellung der Arzeneien und Blutegel für kranke Arestanten des hierortigen Straf- und Inquisitionshauses für das Verwaltungsjahr 1856/7 im hierortigen Strafgerichts-Gebäude am 9. September 1856 um 9 Uhr Vormittags die öffentliche Lizitation abgehalten werden wird.

Das Vadium beträgt 50 fl. CMze, die übrigen Lizitationsbedingungen können, Tags vor der Lizitation eingesehen werden. — Krakau den 22. August 1856.

(1786-2-3) Der k. k. Oberlandesgerichts-Rath *Hartitsch.*

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Czaplinski Antoni rządzca drukarni.